

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Pan premier Składkowski w Łodzi

Inspekcja 6 powiatów. - Dwaj starostowie odwołani z urlopów

800 osób z terenu województwa przedstawionych do odznaczeń

O godz. 10.15 nadszedł do władz łódzkich meldunek: auto pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego, jadąc od Strykowa, kieruje się w stronę Łodzi.

O godz. 10.40 przed gmachem urzędu wojewódzkiego zatrzymał się duży, otwarty, wiśniowy „Chrysler” szefa rządu.

Pan premier w mundurze generałskim wkroczył do urzędu wojewódzkiego.

Niezwłocznie odbyła się konferencja w gabinecie naczelnika wydziału drogowego inż. Bajkiewicza.

Na konferencji obecni byli: wicewojewoda St. Wendorff w zastępstwie nieobecnego p. wojewody Józewskiego, naczelnik

wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego dr. St. Wrona, komendant wojewódzkiej policji insp. dr. Torwiński i inż. Bajkiewicz.

Po konferencji, która trwała blisko godzinę, a poświęcona była zagadnieniu podniesienia stanu dróg w województwie łódzkim i stanu sanitarnego miast i osiedli, pan premier gen. Składkowski opuścił gmach urzędu wojewódzkiego, zajmując miejsce przy kierownicy swego samochodu. Wraz z panem premierem weszli do auta: starosta grodzki dr. Mostowski i inż. Bajkiewicz.

W drugiej maszynie zajęli miejsca: nacz. dr. Wrona, insp.

Torwiński i kom. Lewandowski.

Pan premier, rozglądając się bacznie na wszystkie strony, sklerował auto w stronę Kozła, które dokładnie zlustrował.

Na ul. Wrzesnieńskiej p. premier spostrzegł, że kilka osób za jętych jest malowaniem płotu.

Zatrzymał maszynę, wysiadł, i stwierdzając, że to robotnik w otoczeniu rodziny, zajęty jest odnawianiem płotu okalającego jego posesję, wręczył mu natychmiast 50 zł, polecając jednocześnie staroście przedstawić robotnika do odznaczenia brązowym Krzyżem Zasługi.

Następnie pan premier zwiedził teren IV, VI i X komisariatu policji, po czym opuścił Łódź, kierując się w stronę Pabianic.

*

W związku z inspekcją p. premiera wydany został komunikat treści następującej:

WARSZAWA, 30. 6. (PAT). Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w towarzysztwie wicewojewody Stefana Wendorffa przeprowadził w dn. 30 czerwca inspekcję na terenie województwa łódzkiego.

Premier zwiedził Łódź, Pabianice, Łask, Zduńską Wolę, Sieradz, Włocław, Piotrków, Tomaszów oraz przyległe powiaty. Pan premier stwierdził wybitną poprawę w wyglądzie i uposażeniu wojewódzkiego m. Łódź oraz powiatów brzezińskiego i łódzkiego.

Pozostałe miejscowości nie zostały jeszcze całkowicie uporządkowane i odnośni starostowie otrzymali terminy na ukończenie robót, związanych z podniesieniem wyglądu osiedli. Starostowie łaski i sieradzki zostali odwołani z urlopów wypożyczonych, aż do czasu całkowitego uporządkowania swych terenów.

Na skutek stwierdzonej poprawy w wyglądzie osiedli miejskich i wiejskich pan premier polecił wojewodzie przedstawić wnioski na odznaczenie 800 osób z terenu województwa łódzkiego, w tym 200 dozorców domowych i 50 dróżników drogowych.

Atakowanie statków angielskich ustanie

Gen. Franco pod presją Mussoliniego zakazał bombardowania okrętów płynących pod flagą W. Brytanii

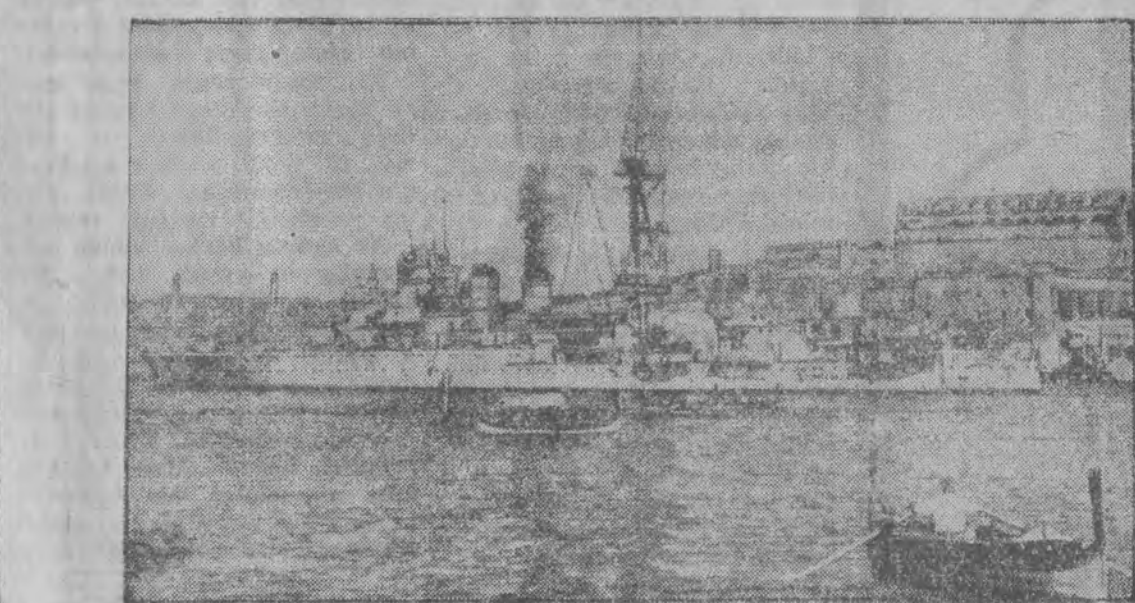
Na terytorium republikańskim mają być wyznaczone neutralne porty

LONDYN, 30. 6. (Tel. wł.) — Dyplomatyczny korespondent „Timesów” oświadczył wczoraj, że rząd brytyjski zwrócił uwagę Mussoliniego na wzrastające zakłopotanie i niepokój, jakie odczuwa stolica Wielkiej Brytanii w związku z zatapianiem angielskich okrętów przy hiszpańskim wybrzeżu, przy czym prosił o użycie jego wpływu na gen. Franco, aby spowodował zaniechanie tej kampanii.

Te obywatelskie zostały podniesione przez postać brytyjskiego lorda Perth w rozmowie z ministrem hr. Ciano.

Po dłuższej przyjacielskiej pogawędce hr. Ciano przypomniał posłowi, że lotnicy znajdują się wyłącznie i jedynie pod władzą gen. Franco, ale dodał, że rząd włoski oczywiście użyje wszelkich wpływów, aby uzyskać oświadczenie o zaprzetyciu ataków.

Nadechodzące z Hiszpanii informacje wskazują, że w bombardowaniu nastąpiła przerwa. Panuje tutaj pogląd, że Gayda prawdopodobnie miał rację, gdy pisał w „Giornale d'Italia”, że Franco już we wtorek rano wydał rozkaz, aby przerwać ataki. Zresztą znajdujące się w drodze okręty brytyjskie mają w przy-



Potężny krążownik angielski stoi pod parą w porcie Malty.

szłości nie być prześladowane i ma być utworzony neutralny port dla legalnej żeglugi, gdy tylko będzie to możliwe.

RZYM, 30. 6. (Tel. wł.). — Hr. Ciano oświadczył posłowi brytyjskiemu w swojej odpowiedzi, że stosunki między Włochami i Hisz-

panią gen. Franco polegają na ścisłym przestrzeganiu niepodległości Hiszpanii.

O ile to daje się z tym stosunkiem połączyć, Włochy nie zamierzają wpłynąć w kierunku umiarkowania i współpracy międzynarodowej.

Jednak taki wpływ ma grani-

ce, których Włochy nie chcą przekroczyć. Prowadzenie wojny i stosowanie poszczególnych gatunków broni musi być pozostawione do uznania wyłącznie dowództwu armii gen. Franco.

Dowództwo to kazało bombardować okręty nie brytyjskie, a przemytnicze, które ze swoimi

improvizowanymi flagami i ładunkami broni przedłużają jedną wojnę. Bombardowanie ich stanowi wobec tego akt obrony. Nie bacząc na te zasadnicze poglądy gen. Franco, w związku z interwencją Mussoliniego, zarządził co następuje:

1. Samolotom gen. Franco nie wolno napaść na brytyjskie okręty podczas jazdy.
2. Lotnicy gen. Franco przy bombardowaniu portów hiszpańskich będą w miarę możliwości honorować flagę brytyjską.
3. Na terytorium republikańskim oznaczone będą wolne porty, dostępne dla międzynarodowej żeglugi dla celów legalnego handlu.

Wzmocnienie angielskiej służby patrolowej

LONDYN, 30. 6. (Tel. wł.). — Dwa brytyjskie torpedowce „Imo gen” i „Isis”, które dotychczas stacjonowały w Gibraltarze, otrzymały rozkaz przeniesienia swej bazy na Mallorkę.

W kołach admiralicji angielskiej oświadcza się w tej sprawie.

Dokończenie na str. 3-ej

Moralność Polski A zagrożona!

Rocznik Statystyczny ujawnia groźne fakty

Przy pisaniu artykułu „Dwie etyki i jedna statystyka”, będącego odpowiedzią na antysemitkę argumentację p. MIEDZIŃSKIEGO, z braku urzędowego materiału za ostatni rok, pisałem liczby z lat 1924 — 1925 oraz za rok 1935.

W końcu ubiegłego tygodnia ukazał się na półkach księgarskich w Łodzi Mały Rocznik Statystyczny za rok 1938, wydany przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, którego materiały za lata 1936 i 1937, dotyczące przestępczości, mogą być dla niejednego rewelacyjne. Najświeższa statystyka, omawiająca na str. 351 — 354 (tabl. 8, 9, 10, 11 i 15) przestępczość według wyznań, tymbardziej przygważdza tendencję p. Miedzińskiego i wszystkich antysemitów.

Ostatnio opublikowana urzędowa statystyka posiada swoją szczególną wymowę i powinna bezwzględnie zainteresować każdego, pragnącego z punktu widzenia etyki i moralności zaznać się z kwestią żydowską w Polsce.

Tym, którzy nie czytali poprzedniego artykułu, wyjaśniam, iż do niniejszych porównań przystępuję z największą przykrością i jedynie metody p. Miedzińskiego i innych antysemitów zmuszają mnie do tego, bowiem nie uzależniam stopnia przestępczości od wyznania, pochodzenia czy rasy.

Uważam to podejście za fałszywe, nawet barbarzyńskie, ale czasami z przeciwnikiem należy walczyć tą samą bronią.

W dalszym ciągu ostatni Rocznik — niestety — nie podaje stopnia przestępczości oddzielnie w miastach i na wsi, co jeszcze jaskrawiej uwidaczniałoby pewne cyfry.

KINO CASINO

Początek 4, 6, 8, 10

DZIŚ RENDEZ-VOUS całej Łodzi NA PREMIERZE!

najnowszej komedii „Pieśniarza Paryża”



oraz
„Sekretarka Osobista”
Mary GLORY
w szampańskim filmie, pełnym humoru, werwy i przebojowych piosenek p. t.

„Z uśmiechem na ustach”

Nad program: „7.000 metrów nad poziomem morza”
Interesujący reportaż filmowy

Według ostatniego powszechnego spisu ludności w r. 1931 w granicach Rzeczypospolitej zamieszkiwało 9,8 proc. obywateli wyznania mojżeszowego, z czego trzy czwarte w miastach, jedna czwarta — na wsi.

Struktura społeczna żydów w Polsce jest zupełnie inna, niż pozostałej ludności, bowiem trzy czwarte ludności chrześcijańskiej zamieszkuje na wsi, a jedna czwarta — w miastach. Należy przy analizie cyfr zapamiętać, że przestępczość w miastach jest wszędzie z powszechnie znanych przyczyn znacznie wyższa, niż na wsi, a następnie, że żydzi licząc jedną dziesiątą ogółu, stanowią w miastach — 27,3 procent mieszkańców.

Otóż w roku 1936 na 526.076 prawomocnych wyroków skazanych żydów było — 42.473, czyli 7,7 proc. ogółu, a więc w stosunku do 1934 roku przestępczość wśród ludności wyznania mojżeszowego zmniejszyła się o 3 proc., zaś ogółu ludności: na 9,8 pr. żydów 7 pr. poważnie świadczy o wysokim poziomie moralnym oraz rzadkiej kolizji z kodeksem karnym i cywilnym.

Ten spadek przestępczości u żydów tym jaskrawszy jest przy porównaniu z Poznańskiem, wolnym od „obcego” elementu.

Liczba prawomocnych wyroków w Poznańskim stanowiła w r. 1934 — jedną szóstą ogólnej liczby w Polsce, a w roku 1936 — jedną piątą. Cyfry te źle świadczą o moralności naszych zachodnich województw, obejmujących teren działania poznańskiego sądu apelacyjnego.

Przy tych cyfrach nie próbuję nawet korzystać z premii „miejskiej”, gdyż wówczas jesz-

cze powołaniej spadłby odsetek przestępczości żydowskiej.

Przystępujemy do najbardziej ostatnio poruszanej sprawy, a m. udziału żydów w przestępstwach t. zw. politycznych. — P. Miedziński śmiało twierdzi, że żydzi stanowią 90 proc. ławy oskarżonych o zbrodnie przeciw państwu, endecy łaskawie przed kilku dniami na łamach „Warsz. Dziennika Narod.” przy omawianiu mej książki „przynali” obywatelom wyznania mojżeszowego 70 proc. udziału w komunizmie polskim. Może, gdybym jeszcze poczekał i potargował się, opuściłby antysemitę nieco, ale przecież cyfry mają pewną wymowę. — I przy tej okazji zaznaczam, iż wyjątkowo liczba skazanych za przestępstwa polityczne ma charakter przypadkowy: uzależniona jest od zdolności konspiracyjnych. Z wielu przyczyn latwiej demaskują się żydzi od chrześcijan.

Komunizm gnieździ się głównie w miastach, w których żydzi stanowią — przypominam — 27,3 proc. Na 3143 prawomocnych wyroków za przestępstwa przeciw państwu skazano żydów — 628, czyli 20 proc. Przy porównaniu z cyframi z lat ubiegłych spadek ogromny, wskazujący silne zmniejszenie wpływów agitacji antypaństwowej wśród ludności żydowskiej. Za to inne cyfry są niezmiennie charakterystyczne, a mianowicie spotęgowanie działalności przeciw państwu w „rdzennym” b. zaborze pruskim, w Poznańskim i na Pomorzu oraz na Śląsku.

W „zażydźlonym” okręgu krakowskim, w którym żydzi stanowią 30 proc. mieszkańców miast, było w r. 1936 — 81 wyroków za działania przeciw państwu, zaś w Poznańskim — 102, a śląskim — 148. Cyfry groźne, i niezbyt pochlebne świadczą o państwowotwórczej propagandzie naszego od siedmiu boleści nacjonalizmu. Pilnujcie panowie antysemitów własnej kolebki, a nie trwóćcie się o „zażydźlenie” prowincje!

Po tych urzędowych cyfrach niech publicznie przynajmniej panowie antysemitów, że w błąd wprowadzili swych czytelników pisząc o 90 lub 70 proc. Przeciwnie tego wymaga każda etyka bez różnicy wyznania czy pochodzenia. Czekamy z niecierpliwością! Chyba, że ośmieli się ktoś podważyć autentyczność urzędowych cyfr i tak niekorzystnie zestawionych przy obliczaniu przestępczości politycznej wśród żydów.

Piszę z głębokim przeświadczeniem, na podstawie uważnej obserwacji, że następne roczniki wykażą jeszcze niższy odsetek żydów. Są ku temu niezmiennie ważne przyczyny, właśnie natury wyłącznie moralnej. Przy przestępstwach przeciw władzom i urzędom oraz porządkowi publicznemu i uczuciom religijnym odsetek żydów nie przekracza 9 proc. — W Poznańskim przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu i uczuciom religijnym są dwukrotnie wyższe, niż w Małopolsce zachodniej: 803 na 418.

Rewelacyjne są cyfry o fałszowaniu pieniędzy w r. 1936. W Poznańskim skazano 181 fałszerzy, a w krakowskim — 33, na Wileńszczyźnie (w miastach mieszka od 30 — 50 proc. żydów) skazano ogółem 46 fałszerzy pieniędzy w Małopolsce Wsch. — 63. Poznańskie zajmu-

je po okręgu apelacyjnym warszawskim, gdzie notowano 190 tego rodzaju przestępstw, drugie miejsce w całej Polsce.

Żydów fałszerzy pieniędzy było ogółem w całym kraju — 48,7, czyli 7 proc., a więc w stosunku do zamieszkania o 2,1 proc. mniej.

W stręczycielstwie, sutenerstwie itp. precedensie wybitnie miejskim, żydzi stanowią 12,5 proc., czyli z górą dwa razy mniej w stosunku do stopnia zamieszkania w miastach. — W tym „zawodzie” Poznańskie również zajmuje uprzywilejowane miejsce, stanowiąc 20,7 proc. wszystkich wyroków przestępstw najohydniejszego gatunku.

Nie chcę już liczyć, czy przy zabójstwach, ciężkim uszkodzeniu ciała, przestępstwach przeciw życiu i zdrowiu, gdyż — wiadomo powszechnie — w tym wywodzie wyroków żydowskich jest co najmniej trzy razy mniej (3,3, 5, 3 proc.). — Przerazający jest odsetek kradzieży w Poznańskim i w tej dziedzinie nasza zachodnia dzielnica zajmuje miejsce nawet przed okręgiem apelacyjnym warszawskim (do którego należy i Łódź). Okręg poznański może się „poszczycić” zgórą 20 proc. wszystkich kradzieży. — Ładna uczciwość i moralność, „troskliwa” opieka nad współobywatelami, których może wielokrotnie niedza zmusza do przestępstwa.

Żydzi na terenie całego kraju posiadają nader skromną pozycję wśród złodziei, a mianowicie 3,5 proc.

A teraz, gdyby nie urzędowe cyfry, nie uwierzyłbym!

W oszustwie i paserstwie Poznańskie i Pomorze kroczą u nas na czele i to nie tylko w r. 1936, ale od kilku lat. — Przestępstw o oszustwo zagarnęli wielkopolanie 24,5 proc., a o paserstwo 21 proc. Przy liczbie żydów równej mieszkańcom za chodniej dzielnicy, było 16 pr. oszustw, a 12,3 proc. paserów żydowskich. Gdy czasami brak nam innych pewniejszych jeszcze porównań, możemy na przykładzie pewnego terenu, gdzie liczba żydów jest znikoma, (0,2 proc.) udowodnić, że kłamstwem jest zarzut, stawiany ludności żydowskiej o rzekomo niższej etyce i moralności.

Na zakończenie tego niezmiennie przykrego wywodu podaję za Rocznikiem str. 354 tabl. 15) liczbę więźniów wyznania mojżeszowego według stanu w dniu 1 stycznia 1938 r.

Na ogólną liczbę 52.961 odsiadujących wyrok było 2.761 żydów, czyli, gdy w Polsce na 600 chrześcijan jeden odsiaduje wyrok, to wśród żydów jeden przestępca zdarza się na 1100 współwyznawców.

Każde kłamstwo kroczy na krótkich nogach. Może tak byłoby dogodniej nie wydawać urzędowych roczników statystycznych, które tyle dały cen-

nego materiału i rzucają snop światła i prawdy na wiele zagadnień, których nie wolno nikomu poruszać na podstawie wyssanych z palca „faktów”.

Suche urzędowe cyfry mają swoją dobitną surową wymowę, zadająca kłam różnym uzadaniom o specjalnych etykach i moralnościach wyznaniowych. Socjolog napewno nie w różnicach wyznaniowych, czy rasowych, szukać będzie poziomu etycznego i moralnego.

Ale takie to modne dziś, że nawet tak wytrawny polityk, jak p. Bogusław Miedziński, uległ wiatrom z najbliższego zachodu.

Może urzędowe cyfry przekonały go. O ile orasa o pewnym „poziomiu” etycznym jedynie pisze, celowo wwolebrzymiając, o przestępcach żydowskich, o żydo-komunie, przemilczając zupełnie inne procesy sądowe, to jeszcze nie dowód, że żydzi kroczą na czele wszelkich nieprawości w Polsce. Cyfry urzędowe wskazują zupełnie coś innego: stopień przestępczości ludności żydowskiej w Polsce w każdej dziedzinie jest znacznie niższy, niż stopień przestępstw pozostałych mieszkańców.

Każdy uczciwy człowiek przyzna nam rację, że odpowiedział, nie przed społeczeństwem i etyką dziennik nie może tą samą bronią walczyć, co antysemita prasa, podająca dzień w dzień — aż do znudzenia — kłamstwa i oszczerstwa pod adresem współobywateli, różniących się jedynie wyznaniem.

Ich metoda niczego nigdy nie zbuduje — jedynie burzy i sieje anarchię i demoralizację, obniża poziom moralny, zwiększa pośrednio przestępczość.

Najlepszy przykład mamy na Poznańskim i Pomorzu — dzielnicach kraju, które cały naród szybko musi ogrzać serdecznym ciepłem, gdyż stanowiąc tam demoralizacji czyni zbyt szybkie postępy. Cyfry mają swoją wymowę i ostrzegają!

Polska A w niebezpieczeństwie nie tylko gospodarczym, ale i moralnym.

J. K. U.

KOLONIE TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWE W ZAKOPANEM I KARWI NAD BALTYSKIEM.

Przyjmuje się w dalszym ciągu zapisy na kolonie turystyczne - wypoczynkowe w Zakopanem i w Karwi n. Baltykiem.

Kolonie znajdują się w pięknych murowanych willach pod kierownictwem wykwalifikowanych fachowców.

Wikt smaczny i obfity. Pokoje 2 — 3 osobowe, przestrzenne i słoneczne. Czytelnia pism, świetlica. Wycieczki turystyczne.

14-dniowy pobyt w Zakopanem wraz z przejazdem w obie strony zł. 68.—. W Karwi — zł. 98.—.

Informacje i zapisy: Biblioteka im. B. Berchowa. Zachodnia 52. tel. 191-50 i „Gwiazda”, Zachodnia 57.

Maurice Chevalier o swym nowym filmie

W popularnym tygodniku „Cine-monde”, opublikował Maurice Chevalier artykuł, w którym daje wyraz swojej radości, że nareszcie gra w francuskim filmie.

„Przed kilkoma dniami — pisze Chevalier — ukończyłem pracę przy pierwszym moim filmie, francuskim p. t. „Z uśmiechem na ustach”.

Jest to stuprocentowy film francuski, zrealizowany we Francji, we francuskim atelier, przez francuskich arty-

stów. Na wstępnym pokazie, który odbył się niedawno w jednym z czołowych kin paryskich, film „Z uśmiechem na ustach” został entuzjastycznie przyjęty przez licznie zebranych przedstawicieli własności kinowej i prasy. Partnerką znakomitego artysty w tym filmie jest piękna „sekretarka osobista” — Mary Glory. Premiera dziś w kinie „Casino”.

Odżyzdzenie przedsiębiorstw w Austrii

Rejestracja majątków obywateli obcych ma charakter informacyjny

Gauleiter Buerckel odpowiada na drażliwe pytania dziennikarzy

WIEDEN, 30. 6. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyła się w Wiedniu na zaproszenie komisarza Buerckla konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Wiedniu oraz przybyłych licznie w tym celu dziennikarzy zagranicznych z Berlina.

Komisarz Buerckel na wstępie zaprzeczył pogłoskom na temat rzekomego rozłamu wśród austriackich narodowych socjalistów. Oświadczył on, że w obozie tym ściśle trzyma się wprawdzie z początku dwie grupy, jedna, która prowadziła walkę w sposób radykalny jeszcze przed przewrotem, oraz druga, która obrała drogę osiągnięcia celu przez cichą, markowaną współpracę z Schuschniggem.

Komisarz Buerckel poprosił następnie dziennikarzy zagranicznych

O STAWIANIE PYTAŃ, dotyczących nawet najdrażliwszych spraw. W związku z tym, oświadczył Buerckel, że w Austrii przeprowadzono tylko 3780 aresztowań natury politycznej, z czego połowę aresztowanych stanowią Żydzi, traktowani również jako przestępcy polityczni. Z liczby tej znajduje się 160 w Dachau. Trzyma się on zasady, że właściwie należy zamykać wielkich przestępców politycznych, natomiast ludzi małych należy zostawiać w spokoju.

Na zapytanie, jaki jest LOS KANCLERZA SCHUSCHNIGGA,

odpowiedział Buerckel, że być może, będzie on musiał odpowiadać za swoją działalność. Schuschnigg jest człowiekiem zniechęconym, a życie swoje zawdzięcza tylko łasce kanclerza Hitlera, który mu je podarował.

Co do sprawy jego małżeństwa, które budzi specjalne zainteresowanie wśród dziennikarzy zagranicznych, stwierdził Buerckel, że kanclerz Schuschnigg żył w konkubinacie z hr. Fugger-Czernin, co on uważał za niemożliwe.

Obecnie kanclerz Schuschnigg mieszka sam nadal w Wiedniu i ma do dyspozycji trzy pokoje i na niczym mu nie zżywa. Buerckel odmówił jednak propozycji jednego z dziennikarzy anglosaskich, przeprowadzenia rozmowy z kanclerzem Schuschniggem.

W sprawie losu HABSBUROW w Austrii komisarz Buerckel oświadczył, że dobra ich uległa konfiskacji, gdyż są oni uważani

Atakowanie statków angielskich ustanie

(Dokończenie)

te oba torpedowce miały stanowić wzmocnienie służby patrolowej w ramach umowy w Nyon i że zarządzenie to wydane zostało w ramach normalnej służby na morzu Śródziemnym.

Bombardowanie Barcelony

BARCELONA, 30. 6. (PAT). Dziś rano dwie eskadry samolotów powstańczych bombardowały północne przedmieścia Barcelony. Zrzucano z góry 30 bomb. Ofiarami bombardowania padło 40 zabitych i z góry 50 rannych. Szkody są znaczne.



żani przez narodowy socjalizm za zdrajców narodu.

Na liczne zapytania dziennikarzy zagranicznych co do stanu i przyszłości

ZAGADNIENIA ŻYDOWSKIEGO

w Austrii odpowiedział Buerckel, że odżyzdzenie przedsiębiorstw zostanie bezwzględnie przeprowadzone. Natomiast nie ma on nie przeciwko temu, ażeby Żydzi byli zatrudnieni w przedsiębiorstwach o ile ich towarzysze pracy nie będą występować przeciwko nim i o ile nie będą oni zabierać chleba bezrobotnym aryjczykom.

Wkrótce wyjdzie ustawa, która ureguje sprawę wywozu majątku żydowskiego z Niemiec, przypuszczalnie w wysokości około 25 proc. Rząd niemiecki interesuje się stale sprawą emigracji żydowskiej z Niemiec, a rokowania w tym zakresie są w toku.

W dalszym ciągu ożywionej dyskusji na temat żydostwa w Austrii oświadczył on, że

ŻYDZI, OBYWATELE OBCY, SĄ ORAZ BĘDĄ POD KAŻDYM WZGLĘDEM CHRONIENI.

Dlatego też sprawa rejestracji majątków obywateli obcych Żydów, zaznaczył Buerckel, ma tylko charakter informacyjny co do wysokości majątku żydowskiego w Austrii.

W sprawie stosunku partii oraz PAŃSTWA DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

w Niemczech oświadczył Buerckel, że pragnieniem rządu i partii jest znalezienie takiej płaszczyzny, która usunęłaby raz na zawsze możliwość nieporozumień pomiędzy kościołem a państwem.

Po skończonej konferencji prasowej dziennikarze zagraniczni byli obecni na odprawie przywódców okręgu wiedeńskiego.

Nowe aresztowania

WIEDEN, 30. 6. (PAT). — Wczoraj aresztowano w Wiedniu

Szalejąca propaganda hitlerowska

Były ambasador amerykański w Berlinie ostrzega

WASZYNGTON, 30. 6. (Tel. wł.).

Były ambasador amerykański w Berlinie, Dodd, który na podstawie doświadczeń, poczynionych w Trzeciej Rzeszy, stał się jednym z najaktywniejszych wrogów narodowego socjalizmu, wygłosił przemówienie przez radio, na temat propagandy niemieckiej na kontynencie Ameryki. Oświadczył on, że ma się tu do czynienia z systemem, jakim

dnia dyrektorów austriackiego związku gospodarczego braci Schleiffelder, Baumgartnera oraz sekretarza generalnego dr. Slaby, za nadużycia finansowe, popełnione jeszcze w roku 1933. Wymienieni prowadzili również interesy w wielkiej rzelni miejskiej St. Marx.

go jeszcze świat nie widział. Dalej Dodd wywodzi:

„Hitler oświadczył mi, że każdy, kto by się odważył uprawiać propagandę w Stanach Zjednoczonych, będzie wrzucony do morza Północnego. Rok później, w roku 1936, została jednak utworzona organizacja propagandy w sile 500 osób, która zajęła drugie co do ważności miejsce w całej propagandzie hitlerowskiej. Niedawno oświadczone mi, że na propagandę niemiecką w naszym kraju wydano 30 milionów dolarów. Słyszałem również, iż szeregi przedsiębiorstw amerykańskich bierze w tym udział. Mam nadzieję, że jest to niezgodne z prawdą. Wszędzie w Ameryce łacińskiej trwa w dzień i w nocy działalność berlińskiego biura propagandy. Wszędzie na świecie usiłują przywódcy hitlerowscy osłabić nasz handel i przeszkodzić demokracji we wzajemnej współpracy”.

Ambasador Dodd, który podkreślił, że zamiarem Hitlera i Mussolinito jest opanowanie świata, wskazał na konieczność zbliżenia między demokracjami:

„W wypadku naruszenia traktatów demokracje muszą zarządzić surowy bojkot, w przeciwnym wypadku oznaczałoby to powrót do średniowiecza”.

„Zgleichschaltowanie” robotników gdańskich

Z Gdańska donoszą, że rozporządzeniem senatu hitlerowskiego od 1 lipca na całym obszarze wolnego miasta wprowadzono dla wszystkich robotników książki robotnicze, obowiązujące do tej pory w Trzeciej Rzeszy. Jest to całkowite „zgleichschaltowanie” robotników gdańskich z robotnikami Trzeciej Rzeszy.

Polska nie złożyła protestu wobec zarządzeń Rzeszy w stosunku do majątków Żydów — obywateli innych państw

Warszawski koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy z wtrygodnego źródła rząd polski nie przystąpił do protestu innych państw w Berlinie wobec zarządzeń rządu Rzeszy w stosunku do majątków Żydów — obywateli innych państw.

Natomiast w każdym poszczególnym przypadku, kiedy obywatelowi polskiemu dzieje się krzywda, w

myśl zastosowania wspomnianych zarządzeń, rząd polski przedsięwzięcie wobec właściwych instancji kroki.

BERLIN, 30. 6. (PAT). — Od 30 b. m. wchodzi w życie rozporządzenie ministra gospodarki, mocą którego sklepy rzeźnicze skrócą czas sprzedaży o trzy godziny z powodu braku mięsa. Od czwartku z rana pojawiły się we wszystkich skle-

pach rzeźniczych i masarskich w Berlinie napisy, że będą one codziennie zamknięte od 11 do 2-ej pp.

BERLIN, 30. 6. (PAT). — Władze poleciły przedsiębiorstwom i zakładom aryjskim wywiesić w witrynach odpowiednie kartki z napisem, iż zakład należy do nie Żyda. Chodzi tu o uniknięcie nieporozumienia na wypadek planowej akcji antyżydowskiej.

Ministerstwo zachęca młodzież do jaknajwcześniejszego ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich

WARSZAWA, 30. 6. (PAT). — W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bieżącym zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studiów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturientów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich, już jesienią bieżącego roku dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia

na daną uczelnię. Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych, podadzą do wiadomości odpowiednie szkoły akademickie.

Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się

„NIC ZE BRAKOWI DO REKI, KAŻDY GROSZ NA ZWALCZANIE ZE BRACI”.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIW ZE BRACI”.

Nowe zajścia w Palestynie

9 osób rannych skutkiem wybuchu bomby na weselu

JERUZOLIMA, 30. 6. (PAT). — W Palestynie doszło wczoraj ponownie do poważnych zaburzeń.

W Tyberiadzie do sali, w której odbywało się żydowskie wesele, rzucił nieznany sprawca bombę. 9 osób zostało rannych. Na północnej granicy Palestyny uszkodzono w wielu miejscach zasieki z drutu kolczastego.

JERUZOLIMA, 30. 6. (PAT). — W jednej z wiosek w pobliżu Jeruzolimy cała rodzina została wy-

mordowana przez pewnego Araba, który zabił najprzód ojca i córkę, a następnie zaczął się na cmentarzu i zastrzelił matkę i syna, kroczących w orszaku żałobnym po przednich ofiar szaleńca.

AMSTERDAM, 30. 6. (PAT). — W okno tutejszego konsulatu angielskiego rzucono dziś cegłę owiniętą w papier z następującym napisem: „Protestujemy przeciwko zamordowaniu Ben Josefa — holenderscy sjonisci - rewizjoniści”.

o przyjęcie do szkół akademickich już w roku bieżącym, gdyż po dokonaniu wpisu do szkół studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studia bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Rozbieżność poglądów w „Zarzewiu”

Niektóre skupienia idą z „Falangą” — inne nie

Ze Lwowa donoszą, że wczoraj na zebraniu miejscowego skupienia „Zarzewia” pod przewodnictwem prof. Romera powzięto uchwałę, w której powzięto wyrażenie: „Skupienie lwowskie „Zarzewia” nie ma żadnej łączności z grupami Falangi i „Jutra Pracy”. W ten

sposób, jak widzimy, każde ze skupień „Zarzewia” zajmuje inne stanowisko. Wjemy na przykład, że w Lublinie odbyła się konferencja zarzewiacka, na której obecni byli przedstawiciele Falangi i „Jutra Pracy”.

Delegacja polskiego Pen-Clubu domaga się usunięcia polityki z obrad kongresu

Warszawski koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Na kongresie Pen-Clubów w Pradze czeskiej bierze udział jako delegatka polskiego Pen-Clubu p. Maria Kunciewiczowa, zaś jako gość obecna jest na kongresie p. Maria

Dąbrowska. Delegacja polska złożyła na kongresie wniosek o usunięcie z porządku dziennego dorocznego kongresu wszelkich wniosków i dyskusji o charakterze politycznym.

Kto zdradził tajemnice wojskowe Anglii?

Specjalna międzypartyjna komisja rozpatrzy deklarację posła Sandysa

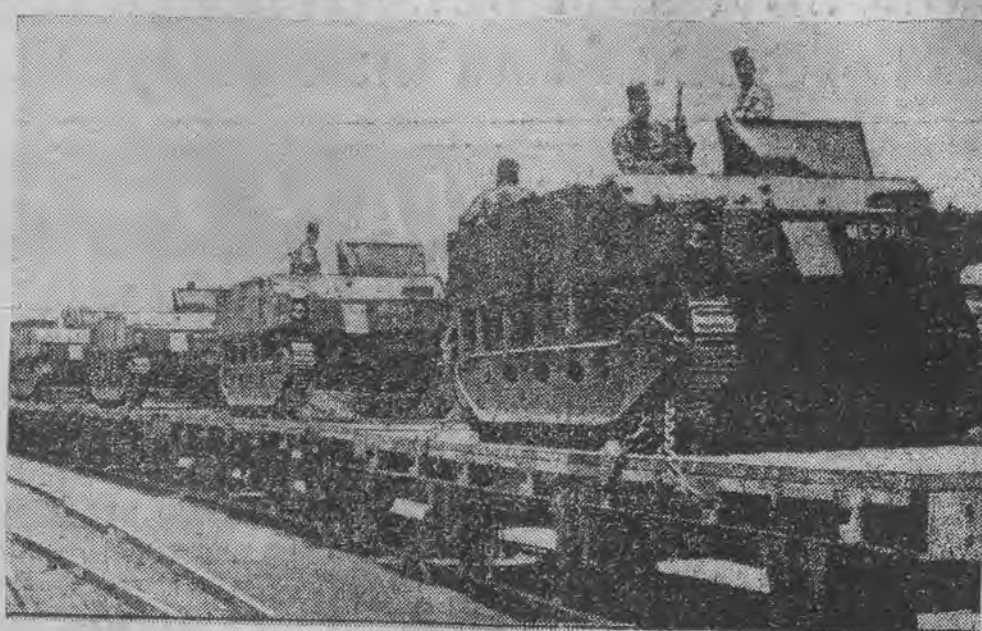
LONDYN, 30. 6. (PAT). Dziś siejsza debata w izbie gmin na temat zarzutów, wysuniętych przez posła Sandysa co do naruszenia przywilejów poselskich, rozpoczęła się od sprawozdania premiera Chamberlaina z obrad komisji, strzegącej przywilejów poselskich.

Komisja uchwaliła co następuje: „Nie czyniąc żadnej aluzji ujemnej w stosunku do trybunału wojskowego wydaje się, iż wezwanie stawienia się przed tym trybunałem mogło być istotnie uważane próbą skłonienia pos. Sandysa do udzielenia pewnych informacji w czasie, gdy izba gmin proponuje powołanie komisji międzypartyjnej dla rozważenia m. in. kwestii, czy posunięcie tego rodzaju było stosowane. Komisja wobec tego stwierdza, że istotnie nastąpiło naruszenie przywilejów izby gmin. Jednak komisja nie zaleca podjęcia obecnie jakiegokolwiek dalszej akcji”.

Następnie premier zgłosił formalny wniosek, przyjęty przez izbę o powołanie specjalnej komisji międzypartyjnej dla rozpatrzenia deklaracji pos. Sandysa, postępowania zainteresowanych w tej sprawie ministrów, oraz kwestii stosowania w ogóle ustawy o tajemnicach państwowych. do posłów przy wykonywaniu przez nich obowiązków parlamentarnych.

Po wyjaśnieniach premiera zabrał głos speaker oświadczając, że uważa obszerną dyskusję za niecelową. Jedyne wyjątek może uczynić dla ministra HORE BELISHA, który jest zainteresowany w tej sprawie i nie miał sposobności złożenia w izbie deklaracji, przedstawiającej przebieg wypadków w oświadczeniu swego resortu.

Wobec powyższego oświadczenia speaker zabrał głos mni-



Czołgi angielskie przybyły wraz z instruktorami do Egiptu, gdzie cała armia zostaje zmodernizowana

nister wojny Hore Belisha, który oświadczył, że 22 czerwca otrzymał ze sztabu generalnego akt, do którego dołączony był projekt interpelacji posła Sandysa wraz z listem jego bezpośredniego do ministra.

Pismo pos. Sandysa wraz z załącznikiem, zawierającym tajemnicę wojskową, przesłane było do ministerstwa wojny, zwykłą drogą bez zasygnowania na kopercie, że jest to pismo osobiste lub poufne. Akt sztabu generalnego, przy którym pismo posła Sandysa wraz z załącznikiem zostało ministrowi przysłane, podkreślał, że sztab generalny jest wysoce za niepokojony faktem, że pos. Sandys jest w posiadaniu tego rodzaju informacji.

Załącznik do pisma pos. Sandysa, stanowiący projekt jego interpelacji poselskiej, świadczy, że poseł nie tylko znał szczegóły tajnego planu, ale na wet poinformowany był o wszystkich zmianach, jakie wprowadza-

zone zostały później. Sztab generalny podkreślił, że oczywiście nie leżałoby w interesie publicznym, aby tego rodzaju interpelacja została złożona.

Dokument, o który chodziło — oświadczył minister — zawierał plan obrony na wypadek niebezpieczeństwa, sporządzony przez naczelnego dowód-

zę wojsk lotniczych i datowany był z kwietnia ub. roku. Dokument ten zawierał dane co do rozmieszczenia dział przeciwlotniczych, w razie gdy załdnie tego potrzeba, wykazując dokładnie ich liczbę, a nawet magazyny, w których nastąpić miałyby zaopatrzenie.

Był to dokument jaknajbardziej tajny, oznaczony zresztą jako tajny i mający być trzymany pod kluczem.

Poszczególni oficerowie informowani być mieli jedynie o tych szczegółach, które byłyby dla nich niezbędne, celem wykonania powierzonych im zadań.

Wobec tak bardzo poważnych okoliczności — oświadczył dalej minister — przedstawił wszystkie wchodzące w grę dokumenty premierowi, prosząc go o udzielenie wskazówek. Widziałem się z premierem w czwartek, 23 czerwca, rano i wówczas oświadczył na-



DUNCAN SANDYS

poseł do izby gmin, zięc Winstona Churchilla, któremu zarzucają zdradę tajemnic wojskowych.

Trąd w Rumunii

CZERNIOWCE, 30. 6. (PAT) — W Konstancy zostały internowane w szpitalu 4 osoby, 2 mężczyźni oraz dwie kobiety, zdradzające charakterystyczne objawy trądu. Ponieważ przeprowadzone badania potwierdziły przypuszczenia co do choroby, chorzy zostali zesłani do obozu trędowatych do Ticholesti.

Francja buduje kolej w Chinach

Japonia widzi w tym pomoc Paryża w obecnym zatargu wojennym

TOKIO, 30. 6. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że otrzymało z Chin informacje, potwierdzające doniesienia prasowe o zawarciu francusko-chińskiego układu w sprawie budowy linii kolejowej, idącej z Czennankwan na pograniczu Indochin francuskich i Nanning w prowincji Kwangsi. Linia ta ma być wybudowana w przeciągu dwu lat. Ministerstwo spraw zagranicznych widzi w tym jedną z form pomocy francuskiej dla Chin w obecnym zatargu wojennym.

Krokodyl pożarł chłopca

kpiąc sobie z ostrzeliwania z karabinów

ASSUAN, 30. 6. (PAT) — Połwsia Szallal w górnym Egipcie kro-

kodyl porwał z grupy kąpiących się dzieci jednego chłopca, zjadł jego ciało ofiary w swej paszczy i pożarł w oczach mieszkańców wsi. Mimo ostrzeliwania krokodyla z karabinów unosił się on przez blisko dwie godziny na powierzchni, aż wreszcie zanurzył się pod wodę.

W roku bież. krokodyły zaczęły wykazywać nienotowaną od wielu dziesiątków lat ruchliwość, posuwając się coraz dalej po Nilu ku północy.

Konie wyścigowe oblane kwasem

Na terenie stajni wyścigowej w Warszawie przy ul. Polnej 1, zaszedł tajemniczy wypadek.

Mianowicie trener stajni, w której znajdowało się 14 koni, Podkowa, stwierdził w godzinach rannych, że jacyś nieznajomi osobnicy obalili konie jakimś kwasem, kładąc je do tego stopnia, że stały się one niezdolne do brania udziału w wyścigach.

Powiadomiona policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Wykrycie potajemnego banku

3 procent dziennie za pożyczanie pieniędzy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja stołeczna dokonała sensacyjnego odkrycia. W jednym z mieszkań prywatnych przy Złotej 59, wykryto potajemny bank lichwiarski. Właściciele „banku” wypożyczali różnym osobom pieniądze za horrendalnymi odsetkami, wynoszącymi nieraz 3 proc. dziennie. Pieniądże wypożyczano pod

zastaw kosztowności.

Gdy policja wkroczyła do siedziby potajemnego banku i przeprowadziła rewizję ujawniono większe sumy pieniężne i kosztowności, które zostały skonfiskowane.

Okazało się, że działalność „banku” obejmowała swym zasięgiem nie tylko Warszawę, ale i cały szereg miejscowości prowincjonalnych. Dokonano kilku aresztowań. Nazwiska jednak dla dobra śledztwa trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Wills Moody i Jacobs w finale Wimbledonu

LONDYN, 30. 6. (PAT). — W czwartek rozegrane zostały w Wimbledonie półfinały rozgrywek pań o mistrzostwo świata.

W pierwszym półfinale amerykańka Jacobs pokonała swoją rodaczkę Marble 6:4 6:4.

W drugim półfinale Wills Moody (Ameryka) wyeliminowała po ciężkiej walce dumkę Sperling 12:10, 6:4.

Do finału za tym doszły dwie Amerykanki: Wills Moody i Jacobs. Warto zaznaczyć, że dotychczas Wills Moody ani razu nie przegrała w Wimbledonie z Jacobs.

Samobójstwo urzędnika

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W domu przy ul. Marszałkowskiej 31, popełnił samobójstwo 23-letni Franciszek Niemcewicz, urzędnik „Polskiego Radia”.

PLAKATY WERBUNKOWE



zachęcające młodych anglików do wstępowania do wojska

P. Kłopotowski połtem Rzplitej w Rydze

WARSZAWA, 30. 6. (PAT). — P. Prezydent R. P. mianował połem nadwójczajnym i ministrem pełnomocnym w Rydze p. Jerzego Kłopotowskiego, dotychczasowego charge d'affaires R. P. w Rydze.

250 osób uzyskało dyplomy magistrów prawa

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:
W uniwersytecie warszawskim zakończyły się doroczne egzaminy absolwentów na wydziale prawnym. Dyplomy magistrów prawa uzyskało 250 osób. Jest to dwa razy mniej, niż w roku ubiegłym.

Pierwszy pociąg na Litwę

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:
Wczoraj w nocy o godz. 0.15 wyruszył z dworca Głównego w Warszawie pierwszy bezpośredni pociąg do Kowna.

Umowa nawigacyjna i rokowania handlowe

Warszawski koresp. „Głosu Poranne-go” telefonuje:
Dziś 1 lipca w Kownie podpisana będzie umowa nawigacyjna polsko - litewska, natomiast 5 lipca rozpoczyna się w Warszawie rokowania handlowe polsko - litewskie.

ARTRETYZM jest skutkiem złej przemiany materii

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudzie-

Niespodzianka zgotowana przez pos. Duchę

Tekst art. 1 ustawy o wyborach radnych został przeinaczony

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu komisji specjalnej do spraw samorządu miejskiego przed przystąpieniem do obrad nad projektem ustawy o ustroju samorządu m. Warszawy, rozegrała się jeszcze krótka ale bardzo ciekawa dyskusja na temat projektu ustawy o wyborach radnych miejskich.

Przewodniczący wicemarszałek PODOSKI, otwierając obrady oświadczył, że rząd i referent ustawy pos. Duchę uzgodnili tekst artykułu 1. mającego charakter deklaracyjny, w następującym brzmieniu:
„Głosowanie jest powszech-

ne, równe, bezpośrednie, tajne, na nazwiska kandydatów ważnie ogłoszonych”.

Pos. KOPEĆ, a wraz z nim pos. SOMMERSTEIN, sprzeciwili się kategorycznie takiej redakcji art. 1, wskazując, że nie jest ona zgodna z uchwalonym pełnym tekstem projektu.

W tekście tym kilkakrotnie wspomina się o głosowaniu w okręgach wielomandatowych na listy kandydatów, ważnie ogłoszone. Pozwala się nawet wyborcy wybierać nazwiska z róż-

nych list, a więc przewiduje się głosowanie na listy. Gdyby art. 1 zreagowano, jak tego chce pos. Duch, głosowanie na listy byłoby niemożliwe.

Przewodniczący wicemarszałek Podoski zgodził się z oponentami i wycofał z redakcji art. 1 ustęp o głosowaniu na nazwiska kandydatów. Wówczas pos. Brzęk - Osniński oświadczył, że zgłasza ten ustęp jako poprawkę mniejszości.

Niekrepowany samorząd

Sprawozdawca p. Hoppe wypowiedział się na wstępie jako zwolennik samorządu nieskrę-

powanego, widząc w nim udo-
skonalony mechanizm życia pu-
blicznego.

Nawiązując do rozpatrywanego obecnie projektu ustawy mowa zauważył, że Warszawa woła o uregulowanie trwającej od lat udręki nieustannej potrzeby wędrowania między ratuszem a komisariatem rządu.

Warszawa wołała o jeden tor, wskazywała na to, że ratusz centralny coraz bardziej oddala się od wciąż narastających dzielnic — przedmieść i wskazywała na potrzebę decentralizacji.

„Ubożuchny projekt”

Podstawą do dzisiejszej dyskusji jest — zdaniem referenta — rządowy ubożuchny projekt, który niewiele z tych spraw rozwiązuje.

Do dzisiejszego dnia nie wiemy, jak ma wyglądać dekret o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Po referacie nastąpiła dyskusja ogólna, w której głos zabierało wiele posłów, którzy domagali się m. in. powołania w stołecy rad dzielnicowych, oraz krytykowali zbyt wielkie uprawnienie prezydenta miasta i jego supremat nad radą miejską.

Po dyskusji ogólnej komisja przystąpiła do debaty szczegółowej.

Komornik zajął 3-letniego chłopca

Sensacyjna egzekucja w Mościcach

TARNÓW, 30. 6. (Tel. wł.). — Wielką sensację wywołała w Tarnowie niezwykła egzekucja, przeprowadzona przez komornika sądu grodzkiego w Tarnowie p. J. Zaytza — na terenach w Mościcach.

Komornik w asyście funkcjonariusza policji przystąpił do egzekucji... trzyletniego chłopca, Jerzego Świerżowskiego.

Gdy chłopczyk bawił się obok gmachu kasyna podszedł do niego komornik, zabrał go do powozu i odjechał w stronę Tarnowa.

Matka dziecka dowiedziawszy się w kilka chwil po zajściu, że synek jej został uprowadzony przez komornika, wsiadła na rower i popędziła za powozem. Do goniła komornika przed mostem nad Białą, gdzie doszło do dramatycznych scen. Dzięki taktyce i równocześnie energicznej postawie komornika, sprawa została bez większego rozgłosu zlikwidowana i komornik wraz z dzieckiem odjechał do Tarnowa.

Minister Pappe w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Poranne-go” telefonuje:
Wczoraj przybył do Warszawy służbowo poseł Rzplitej w Pradze czeskiej p. Pappe.

Organizacyjne posiedzenie

Str. Demokratycznego

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

W środę odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie organizacyjne komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Przewodniczył sen. prof. Michałowicz, na sekretarza generalnego powołano p. Stefana Czarneckiego, b. dyrektora Funduszu Pracy w Krakowie.

198 kg. opium wykryto w składach celnych w Marsylii

PARYŻ, 30. 6. (PAT). Policja paryska wykryła w Marsylii w jednym ze składów celnych 6 skrzyń zadeklarowanych jako skrzynie z wędlanami, a zawierających w rzeczywistości znaczne ilości opium, o wadze około 198 kg.

Po dochodzeniu zdołano aresztować osobnika, na nazwisko którego skrzynie te były adresowane.

Osobnik aresztowany oświadczył, że nie miał on pojęcia co się znajduje w tych skrzyniach, jednak w aresztowanym policja rozpoznała przestępcę — kryminalistę, karanego kilkakrotnie, a który przed dwoma laty zamieszany był w słynną aferę strzelaniny w jednym z kabaretów na Montmartrze. Strzelanina ta była wynikiem porachunków dwóch band, przemytników narkotyków i gangsterów paryskich.

Śmiertelne ofiary piorunów

4 osoby poniosły śmierć. — 2 ciężko porażone

OLKUSZ, 30. 6. (PAT). Nad Olkuszem i częścią olkuskiego pow. przeszła ostatnio gwałtowna burza z piorunami, powodując śmiertelne ofiary wśród ludzi i pożary. M. in. w Jangrocie piorun zabił 58-letniego Józefa Piątkę. Skutkiem przestraszenia się uderzenia pioruna zmarła na udar serca 31-letnia Józefa Kalisz z Olkusza. Na przedmieściu Sikorka w Olkuszu piorun uderzył w dom Michała Króla, rażąc poważnie jego żonę, dom spłonął. Poza

tym w kilku miejscowościach powiatu od uderzenia pioruna spaliło się kilka domów i stodoł.

Podczas ostatniej burzy, która przeszła nad terenem gminy Szadiszów, pow. Jędrzejowskiego zginęli od uderzenia pioruna 16-letnia Janina Siskiewicz z Krzęcie i 4-letni Jan Młdra z Pionek. Również porażoną została Zofia Rachwał; dom, w który uderzył piorun spłonął doszczętnie.

„Jestem szpiegiem!”

Wspólnik Konowalca skazany za nielegalne przekroczenie granicy

HAGA, 30. 6. (PAT). W wyniku procesu wytoczonego wspólnikowi zamordowanego 23 maja w Rotterdamie Konowalca, Jarosławowi Baranowskiemu, alias Borze, sędzia policyjny Rotterdamu dr. Brongers skazał Baranowskiego na dwa miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy na mocy fałszywego paszportu i fałszywej fotografii.

Rozprawa wykazała, że Baranowski posiadał pierw paszport nansenowski, następnie uzyskał od niejakiego studenta czeskiego, nazwiskiem Bora paszport, za którym wyjechał do Holandii. Na zapytanie se-

dziego Brongersa, czym się zajmował, odpowiedział Baranowski, że jest szpiegiem. Sąd umotywowany swym wyrokiem tym, że Holandia w obronie swego bezpieczeństwa z całą surowością karać musi fałszerstwo paszportowe, a stosunkowo łagodny wyrok Baranowski zawiadzczać musi tej okoliczności, że przestępstwo jego nie było skierowane przeciwko Holandii.

Baranowskiego odprowadzono natychmiast do więzienia, paszport Bory zniszczono i wręczono mu znów paszport nansenowski, na właściwe nazwisko.

Budżet musi być realny

Okólnik p. wicepremiera zakazuje podwyższenia wydatków

Warsz. kor. „Głosu Poranne-go” telefonuje:

W dniu wczorajszym minister skarbu wicepremier Kwiatkowski rozesłał do wszystkich urzędów państwowych okólnik o przygotowaniu projektów nowego preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Wicepremier podkreślił, że

Skazanie dyrektora „Vereinsbanku” na półtora roku za przestępstwa dewizowe

TORUŃ, 30. 6. (PAT). Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa karna o przestępstwa dewizowe. Na ławie oskarżonych zasiadli: Guenter Eberhardt, dyrektor „Vereinsbanku” w Chełmży, 33-letnia Alicja Schneider i Karol Trenkel z Bielezyna.

wydatki na przyszły rok budżetowy nie powinny być preliminowane wyżej, niż w roku bieżącym, gdyż liczenie na dalsze zwykłe kształtowanie się ogólnej sumy dochodów skarbu państwa byłoby nieostrożnością, niezgodną z postulatami realnej równowagi budżetowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący Eberhardta na jeden rok i 6 miesięcy więzienia i 2.000 zł. grzywny, Alicję Schneider i Karola Trenkla po 6 miesięcy więzienia i po 1.000 zł. grzywny.

Hitlerowiec-defraudant

Kasjer Huty Laura zbiegł zagranicę

KATOWICE, 30. 6. (Tel. wł.). — Na hucie „Florian” w Świętochłowicach (własność Wspólnoty Interesów), zdarzył się fakt tajemniczego zniknięcia kasjera, 30-letniego Henryka Latuszka, wraz z poważną, bo sięgającą 27.000 złotych, kwotą pieniędzy.

Jak się okazuje, zaginiony kasjer był zagorzałym hitlerowcem i uprawiał na terenie huty bardzo wydatną agitację hitlerowską i propagandową, za co miał być w najbliższym czasie zwolniony z pracy, bo jego robota jego nosiła wyraźny charakter antypaństwowy.

Latuszek najprawdopodobniej

wiedział o tym i po prostu, podjąwszy pieniądze z kasy zbiegł za granicę

Skazanie radnego w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO, 30. 6. (Tel. wł.). — Odbyła się tu sensacyjna rozprawa przeciwko byłemu radnemu miejskiemu Janowi Morańskiemu, oskarżonemu o publiczne krytykowanie stosunków panujących w Polsce, przy równoczesnym wychwalaniu rządów hitlerowskich.

Sąd skazał Morańskiego na rok bezwzględnej więzienia.

120 tysięcy ofiar pochłonięta powódź w Japonii

TOKIO, 30. 6. (PAT). Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ostatnia klęska żywiołowa w Japonii pochłonięła 120 ofiar ludzkich, kilkaset osób zostało poranionych.

300 tysięcy domów zostało zalanych, 104 mosty zabrała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 107 wypadków obsunięcia się ziemi.

Po powodzi — trzęsienie ziemi

TOKIO, 30. 6. (PAT). W miejscowości Akasawa nastąpiło dziś w nocy obsunięcie ziemi, spowodowane długotrwałymi podziemnymi. Przeszło 100 ludzi zostało zasypanych. Dotychczas zdołano wydobyć 9 zabitych.



W paryskim „Figaro” codziennie cytowane są wyciągi z numerów pisma z przed 25 lat. Okazuje się, że dokładnie przed 25 laty Gabriel Ganoto pisał o Wilhelmie II w związku z jego jubileuszem, że „dobre zamiary cesarza są bezsporne”. Dalej donosi, że przed paru dniami cesarza odwiedził znakomity pacyfista Carnegii składając mu życzenia z okazji 25-lecia pokojowego panowania. Wilhelm podobno powiedział:

— Mam nadzieję, że mam przed sobą jeszcze 25 takich samych lat! Ganoto ze swej strony wyraża nadzieję, że cesarz wejdzie do historii pod nazwą „L'Empereur de la Paix”.

Rok 1913. Liczba ta jest wymowna bez wszelkich komentarzy!

Epizod z życia, opowiedziany przez Ermana, niezwykle typowy dla brytyjskiego kultu tradycji i przyzwyczajenia.

Działo się to w r. 1915. Erman gościł w Londynie u swych przyjaciół p. X. Syn państwa X. znajdował się na froncie, nie było od niego już bardzo dawna żadnych wieści, w owym czasie odbywała się niemiecka ofensywa i rodzice byli bardzo zaniepokojeni. Pani X. płakała co wieczór.

Zdenerwowanie nie przeszkodziło jednak starszemu zaprosić gości na obiad. Przy obiedzie rozmowa toczyła się obojętnie, lekka i ani gospodarze, ani goście nie poruszyli tematu, który mógłby wywołać zdenerwowanie, lub obawy.

Nagle rozległ się dzwonek i do jadalni wpadł młody oficer, który właśnie wrócił z frontu. Pan X. mocno poczerwieniał, ale opanowawszy wzruszenie, powiedział do syna:

— O, Johny! Idź się przebrać.

Po upływie 10 minut młodzieniec zjawił się ogolony, pachnący wodą kolońską, w smokingu. Obiad przebiegał w dal. Rozmowa w dalszym ciągu dotyczyła pogody, teatru, książek, perypetii jakiegoś wielkiego procesu rozwodowego.

Wybiła godz. 10 wieczorem. Młody człowiek wstał i zmieszany oświadczył, że musi wracać na front. Do stał urlop tylko na pół dnia. W trakcie, gdy oficer przebierał się, rodzice jego pili kawę z gośćmi.

Na pożegnanie zamienili z synem kilka uprzejmych zdań.

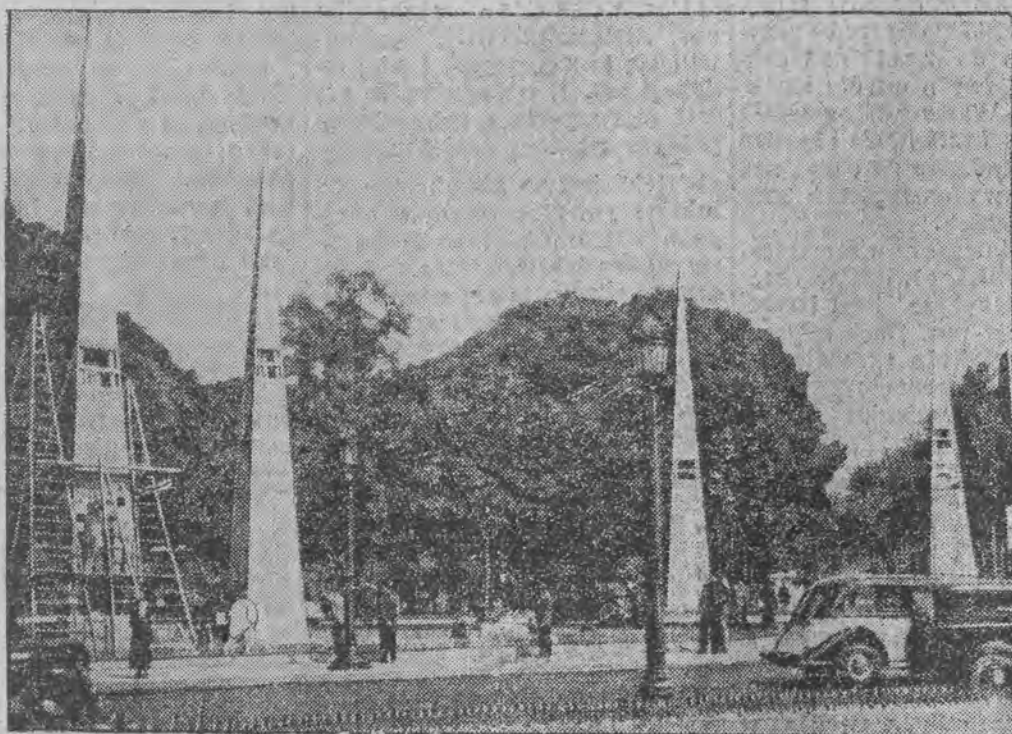
Wreszcie goście odeszli. Pani X. odprowadziła ich, jak zwykle, wróciła do jadalni, chciała coś powiedzieć do męża... lecz nagle popadła w silne omdlenie.

Mecz Schmeling - Louis trwał zaledwie dwie minuty. Widowisko było może ciekawe, ale stanowczo za krótkie dla tych, którzy płacili po 100 dolarów za miejsce. A okazuje się, że można się było przyczepić widowisku prawie za darmo. Idzie o to, że nad Yankee stadionem, gdzie odbywał się mecz, przechodzi linia kolei podziemnej. Z okien wagonu widzi się doskonale wszystko, co się odbywa na stadionie.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10. Już od godz. 9 na wszystkich stacjach kolei tłoczyły się tłumy, przeważnie murzynów, które jednak nie wsiadały do pociągów, lecz na coś czekały. O godz. 10 min. 5 tłum rzucił się do pociągów, idących w stronę stadionu, i zdążył na miejsce akurat w tej chwili, gdy Schmeling zaczął się chwilać pod ciosami Louisa. Motorarzy, wbrew wszelkim przepisom, zatrzymał pociąg: widocznie sam chciał się przyjrzeć i przekonać, czy Niemiec stanie jeszcze na nogach. W dalszych po-

Paryż świątecznie przystrojony

Komplikacje, spowodowane odroczeniem przyjazdu angielskiej pary królewskiej



Ołbrzymie obeliski na Polach Elizejskich ustawiono w związku z wizytą angielskiej pary królewskiej

PARYŻ, w czerwcu

W ciągu kilku godzin Paryż ogarnięty był paniką. W pałacu Elizejskim, na Quai d'Orsay, w ratuszu — od najwyższej postawionych osobistości do szarego człowieka ulicy wszyscy sadawali sobie to samo pytanie:

— Czy przyjadą, czy też przyjazd będzie odłożony?

Nagły zgon matki królowej angielskiej Elżbiety, obalił wszystkie plany, wszystkie obliczenia... Pisma wieczorowe z ostatnimi depešami z Londynu były wprost rozchwytywane. Wypowiadano wszelkie możliwe wersje: król przyjedzie sam, król przyjedzie w towarzystwie swej matki, królowej wdowy, przyjazd odłożony będzie do jesieni...

Jakiś rozczarowanie! Przygotowania były przecież już wykończone. Do przyjęcia gotowano się z entuzjazmem, jako że wizyta ta winna była symbolizować francusko-brytyjską przyjaźń i sojusz. Poza momentem czysto sentymentalnym, wizyta ma również olbrzymie znaczenie polityczne. Na szczęście wkrótce stało się wiadome, że z inicjatywy prezydenta Lebruna, król jednak przyjedzie ze swą małżonką, ale o trzy tygodnie później — 19 lipca. I przyjęcie odbędzie się według dawnego programu.

Z jaką ulgą westchnęły tysiące bezpośrednio zainteresowanych w przyjęciu osób. Wyobraźmy sobie możliwość najnieprzyjemniejszą: wizyta mogła być odłożona do jesieni. Oznaczałoby to ruinę dla handlujących wszelkiego rodzaju „pamiątkami” i chorągiewkami, którzy zamówili olbrzymie zapasy w nadziei na ich szybką likwidację. Zamówiono masę flag; w oknach sklepów pojawiły się portrety pary królewskiej, rękawiczki „w barwach angielskich”, a nawet z portretami Jerzego VI i królowej Elżbiety. Oczywiście ukazały się także wszelkiego rodzaju szarfy, krawaty, a nawet kostiumy kąpielowe, symbolizujące przyjaźń francusko-brytyjską. Do jesieni moda na wszystkie te przedmioty musiała być prawdopodobnie. A obecnie, w ciągu najbliższych tygodni, fabrykanci tego rodzaju przedmiotów będą mieli wspaniały sezon.

Ale jest i inna okoliczność: przybranie ulic paryskich jest już prawie na ukończeniu. Według pobieżnej oceny to przystrojenie ulic kosztuje 30 do 50 milionów franków. Przedwcześnie byłoby wydawać sąd o tym, czy to przybranie jest udane. Ale co się stanie w ciągu miesiąca z tymi wysokimi słupami, pokrytymi białym jedwabiem i dekorowanymi flagami? Co się stanie z lustrzanymi piramidami,

wystawionymi na Polach Elizejskich? Piramidy te, prawdę powiedziawszy, zniekształcają naturalne piękno Avenue, ale wedle zamierzenia architektów w lustrach tych winny się odbijać niezliczone ognie Paryża...

A kolumny z gipsu z herbami angielskimi? Dwa, trzy deszcze i chyba trzeba będzie wszystko zaczynać od początku... Na placu Zgody wykanca się obecnie dwa wielkie paneau z lwem brytyjskim i francuskim herbem państwowym... Co się z nimi stanie, jeśli do 19 lipca będzie choćby przez jeden dzień wietrzna pogoda? Co się stanie z niezliczonymi płótnami, już przystrajającymi Avenue de l'Opera? Wzdłuż Avenue Marszałka Focha i Pol Elizejskich wystawione są już białe bariery dla tłumów i zbudowana jest trybuna dla honorowych gości... Wszystko to wykonane zostało pośpiesznie, na jeden tydzień, a obecnie musi stać prawie miesiąc! Estetyczny wygląd Paryża, nie bardzo na tym zyska...

Quai d'Orsay przekształcono na pałac królewski, dworzec Elizejski i Wersalski, ratusz — wszystkie te miejsca miały się przekształcić na trzy dni w bajeczne kwiatniki. Królowa Elżbieta lub róża, to też postanowiono udekorować nie tylko jej apartamenty, ale i wszystkie

pozostałe pałace, wyjątkowymi, specjalnie wyhodowanymi różami... Niestety do 19 lipca róża już przekwitną. Obecnie ogrodnicy łamią sobie głowy nad tragicznym zagadnieniem: czym je zastąpić? „Bagatelle”, gdzie miał być urządzony „Garden party”, jest słynny ze swych róż... Trzeba będzie napędzić przerobić kłomby i posadzić na nich nowe, lipcowe kwiaty.

Artyści byli ogarnięci paniką. SERIUSZ LIFAR miał tańczyć swe najlepsze „divertissement”; w operze zbudowano już specjalną królewską lożę, przed którą po usunięciu ostatnich rzędów krzesel, urządzono piękny kwiatnik... I nagle przychodziło zawiadomienie, że z powodu żaloby przedstawienia w operze nie będzie. A setki paryżanek, które zamówiły na to jedno uroczyste przedstawienie wieczorowe stroje? A „Garden party” w „Bagatelle”, który również miał być skasowany, a na który również zamówiono już stroje?

Prawdopodobnie w rozpacz był SASZA GUITRY, który został zamówiony do pałacu Elizejskiego, i MAURICE CHEVALIER, który miał wystąpić na specjalną prośbę JERZEGO VI. Szykowano się nawet do skasowania baletu w parku wersalskim, podczas którego w grze Apollina, miały ożywić markizy i jaskółki Watteau... Dzięki temu, że przyjazd pary królewskiej odłożony został na trzy tygodnie, można będzie obecnie urzeczywistnić cały, lub prawie cały nakreślony program. Z okazji żaloby rodzinnej uciurpia prawdopodobnie jedynie Maurice Chevalier i potwór Loch Nees, który miał wynurzyć się z Sekwany tuż przed nosem pary królewskiej.

Sezon paryski w roku bieżącym, wbrew tradycji, zaciągnie się prawie do końca lipca, wstrzymując wyjazdy nad morze i w góry. Zwykle już w przededniu 14 lipca Paryż zupełnie pustoszeje. Tym razem paryżanie pozostaną w mieście co najmniej do 22 lipca, pomimo tropikalnych upałów, zatrzymując się w mieście. Nie zepsutych planów letnich, ile odwołanych urlopów, szczególnie wśród urzędników policji, która musi być zmobilizowana dla ochrony pary królewskiej!

Ongiś na 14 lipca urządzano w Longchamps olbrzymią rewie wojсковą. Ale upał w tym sezonie jest tak wielki, że wielu żołnierzy doświadcza udaru słonecznego... W ciągu ostatnich lat z tego względu rewia została skasowana. Czy będzie się ona mogła odbyć na cześć Jerzego VI w Wersalu w dniu 21 lipca? Tymczasem rewia ta jest bardzo ważna — zamierzano pokazać królowi angielskiemu nową zmotywowaną armię i kilka eskadr powietrznych.

Ale za to paryżanie mają zapewniony tydzień niestannych rozrywek, które rozpoczyna się już 13 lipca, w przededniu święta narodowego, i przeciąga się do 24. Ale co tam tydzień! Paryż już obecnie przyjął uroczysty wygląd i dekorowany jest flagami francuskimi i angielskimi. Ani jeden szanujący się paryżanin nie zgodzi się obecnie zdjąć swych flag — wszystkie flagi będą wisiały przez miesiąc, w oczekiwaniu na uroczysty przyjazd Jerzego VI i królowej Elżbiety. Poniesiona przez nią ciężka strata jedynie zbliżyła królową do serca sentymentalnego ludu francuskiego, który potrafi w te dni wyrzucić swe szczerze uczucia.

A. S.

Złoto hiszpańskie będzie wydane rządowi republikańskiemu, czy gen. Franco?

Prasa francuska znowu poświęca wiele uwagi zagadnieniu hiszpańskiego zapasu złota. Jak wiadomo, przed 10 laty hiszpański Bank Państwa przesłał Bankowi Francji na przechowanie swe rezerwy złota w wysokości 1,400 milionów franków. W ciągu tego czasu wiele się zmieniło i prawna sytuacja tego złota ogromnie się skomplikowała. Obecnie wokół tego skarbu odbywa się skomplikowana wal-

ka. Rząd barceloński domaga się zwrotu zapasu złota, ale Bank Francji na razie waha się. Przedstawiciel paryskiej izby sądowej, na pytanie o przynależność tego złota, odmówił rozpatrzenia tego pytania, jako nie podlegającego jego kompetencji. Sprawa została skierowana do sądu apelacyjnego, ze zwrotem uwagi, że w danym wypadku za jedyny prawo mocny rząd Hiszpanii może być uważany rząd barceloński, jako że Francja dotychczas nie uznała rządu gen. Franco.

Należy zauważyć, że na terytorium gen. Franco znajduje się 40,000 akcjonariuszy hiszpańskiego Banku Państwa, podczas gdy na terytorium rządu republikańskiego jest ich zaledwie 5,000. 69 oddziałów banku znajduje się pod władzą gen. Franco, a jedynie 3 pod

władzą republikańską. Ponieważ hiszpański Bank Państwa zamierza zwrócić się do trybunału w Hadze, nie jest wykluczone, że ten ostatni, biorąc pod uwagę liczbę akcjonariuszy, znajdujących się po każdej stronie, uzna za słuszną wydać złoto rządowi gen. Franco, dla tego też rozlegają się we Francji głosy, ostrzegające przed wydaniem złota rządowi republikańskiemu, ponieważ Francja być może będzie zmuszona wypłacić tę sumę po raz drugi rządowi gen. Franco, zgodnie z ewentualnym wyrokiem trybunału haskiego.

W Paryżu oczekują z wielkim zainteresowaniem na ostateczną decyzję w tej sprawie w paryskim sądzie apelacyjnym, która ma zapadnąć w najbliższych dniach.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59.

Kobiety w odmiennym stanie powinny zapobiegać niestrawności, a zwłaszcza zaparciom, przez stosowanie szkła naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

UCZCIWY INKASENT. — Wiktor Galewicz, z zawodu inkasent, zamieszkały przy ul. Andrzeja 9, znalazł 60 złotych gotówką. Znalezione pieniądze złożył w VII komisariacie policji przy Al. Kościuszki 19, gdzie prawy właściciel może je odebrać.

Hanka Runowiecka
ulubienica Łodzi, znakomita wodewilistka

Trio Naldi
w swych niesównanych produkcjach tanecznych popisują się codziennie od godz. 8 wieczór
w ogródku
„TIVOLI”
PRZEJAZD 1.

3.169 robotników
pracuje na robotach sezonowych

Na robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski w Łodzi, na dzień 30 czerwca r. b. systemem gospodarczym zatrudniono w wydziale technicznym w oddziale drogowym, regulacji i pomiarów — 653 robotników, w wydziale plantacji — 696, w kanalizacji i wodociągach — 1578 robotników w tym 109 stałych. Razem zatrudniono 2927 osób.

U przedsiębiorców zatrudniono 112 robotników na drogach i 130 u przedsiębiorców budowlanych. Ogółem więc na robotach sezonowych publicznych zatrudniono 3169 robotników.

SALA MALINOWA
Grand-Hotelu
Wyjde OBIADY najlepszej jakości z 4-eh dań a zł. 2,50
Od godz. 10-iej wiecz. DANCING

16 policjantek
opuszcilo Łódź

Przed dwoma miesiącami przydzielono do Łodzi na wyszkolenie 16 policjantek, które szkoliły się w IV brygadzie wydziału śledczego i izbie zatrzymań.

W dniu wczorajszym policjantki wyjechały do Warszawy na 6-miesięczny kurs.

W związku z tym w IV brygadzie odbyło się uroczyste pożegnanie.

Kontrola miejsc
sprzedaży lodów

Wobec panujących upałów nastąpił w naszym mieście ogromny popyt na lody. Władze stwierdziły, że niektórzy sprzedawcy używają do wyrobu lodów trujących substancji.

W związku z tym przeprowadzono kontrolę miejsc sprzedaży lodów. Wszędzie pobrano próbki lodów, które zostały przesłane do zakładu ładania żywności.

Kontrolerzy badali również wszelkie miejsca sprzedaży napojów, spisując protokoły w wypadku stwierdzenia stanu anty-sanitarne.

Miasto kupi szpital imienia Konsztatów

Nieuzasadniony atak radn. Jaworowskiego na zasłużoną placówkę

Prace nad poszerzeniem Aleji Kościuszki rozpoczną się 14 lipca r. b.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady przyboycznej uczono nie pamięć zmarłego w dniu 11 maja s. p. inż. Kwapińskiego, b. kierownika oddziału regulacji miasta, po czym przystąpiono do obfitego porządku dziennego.

Na pierwszy plan poszły wybory dwóch członków rady przyboicznej do „Zempolu”. Zarząd miejski zaproponował dwie kandydatury: pp. Stypulkowskiego i Jaworowskiego, w tajnym jednak głosowaniu największą liczbę głosów otrzymali radni pp. Dobrane i adw. Stypulkowski. Oni więc reprezentować będą radę w „Zempole”.

Następnie, po referacie r. Malinowskiego, bez dyskusji niemal uchwalono udzielić subdyum Towarzystwu Opieki nad Inwalidami w wysokości 1.000 zł. w formie materiałów budowlanych, umorzyć zaległe należności za dzierżawę budek ulicznych oraz nieściągalne komornie od lokatorów domów miejskich w wysokości ponad 2 tys. zł.

Ta ostatnia sprawa posłużyła r. Grabowskiemu do dość niefortunnego wystąpienia. Mówca ostro zaatakował kolonię na Polesiu Konstantynowskim, jako niedochodową i uciążliwą, chciał gromy kolonij im. Montwilla Mireckiego, a usiadł wyrażnie skonfundowany, gdy referent oświadczył, że wogóle nie chodzi o... domy na Polesiu...

Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała natomiast sprawa zakupu przez miasto szpitala fundacji małż. Konsztatów w Radogoszczu.

Referent r. mec. Pawłowski krótko scharakteryzował historię szpitala. Powstał on w roku 1915, a w r. 1928 fundacja wystąpiła, że słusznym zresztą wnioskiem do ówczesnego magistratu, aby płacił czynsz za leczenie chorych na rachunek miasta. W r. 1930 magistrat rozpoczął wobec tego pertraktacje o wykup szpitala. Ministerstwo opieki społecznej, które ma urządować nadzór nad wszelkimi fundacjami, wyraziło zgodę na tę transakcję. Początkowo wymieniana była kwota 3 milionów złotych, później jednak, w trakcie pertraktacji, ustalono wysokość sumy sprzedażnej na 1.200.000 zł. Za tę sumę miasto nabyć ma teren szpitalny wielkości ponad 7 mórg, 6 budynków, 4 baraki, inwentarz, laboratorium, kostnicę, kotłownię z maszynownią i urządzenie 6 oddziałów szpitalnych.

Rzeczoznawcy z ramienia miasta określili wartość tego obiektu na 800.000 zł., łącznie jednak z długiem miasta suma urosła do 1.200.000 zł.

Miasto w chwili podpisania umowy, musi wpłacić 200.000 zł. resztę w ciągu 10 lat w równych ratach bez odsetek. W wypadku jednak, gdyby jakkolwiek rata została zapłacona z opóźnieniem przekraczającym 3 miesiące, dochodzą odsetki, a sześć miesięcy — cała suma płatna jest od razu.

Komisja finansowo - budżetowa rady przyboicznej — ciągnie referent — odrzuciła trzy klauzule, podyktowane przez fundację, a mianowicie zobowiązanie, że uruchomiony zostanie oddział dziecięcy (jako krepujący poczynania miasta w dziedzinie szpitalnictwa), że zachowanie w stanie nazwisko fundatorów (wychodząc z założenia, że nabywcy nie można dyktować takiego warunków) oraz, że delegat fundacji wejdzie do rady szpitala (ponieważ były właściciel nie może stać wymogów).

Po referacie zabrał głos r. Jaworowski. Nie wiadomo czym powodowany, z miejsca ostro zaatakował... szpital, wtrącając, nie przypał, nie przylatał, jakieś reminiscencje z okresu wojny światowej.

— Konsztaty i inne — mówi r. Jaworowski — wybudowali szpital nie dla potrzeb miasta i społeczeństwa. Gdy okupanci ładowali tam swoje wojska, siedzieli cicho i byli zadowoleni, a później, gdy przyszła Niepodległość zaczęli krzyczeć: „płacić!”.

Mówca cytując cyfry i usiłując wykazać, że szpital można nabyć taniej i lepiej.

Radny Lewin wskazuje, że fundacja nie była interesem, ale dobrodziejstwem i uzasadnia konieczność zachowania nazwiska ofiarodawców w nowym tytule szpitala.

Radny Harasz oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem komisji.

Radny Walczak stwierdza, że szpital jest w stanie oplakany, że sufity się walą i że remont kalikulałby się drożej, niż wybudowanie nowego szpitala.

Radny adw. Stypulkowski stwierdza, że szacunek dla fundatorów zostanie zachowany, ale nie można wymagać od nowego nabywcy, by kierował się wskazówkami sprzedającego.

Po wyjaśnieniach wiceprezenta Pączka, który oświadcza, iż zarząd miejski został przekonany argumentami komisji finansowo - budżetowej i godzi się na głosowanie wniosku bez trzech omawianych klauzul, zabiera ponownie głos referent mec. Pawłowski.

Mówca oburza się na r. Jaworowskiego, stwierdzając:

— To, co musieli zrobić obywateli polscy pod butami najeźdźców, nie może stanowić argumentu, nakazującego im i teraz postępować, tak jak wówczas. Przed wojną fundacja mogła nie żądać pieniędzy od miasta, teraz ma po temu pełne prawo!

Zresztą pieniądze uzyskane ze sprzedaży szpitala, muszą być i tak zużyte na budowę innego szpitala. To, między innymi, przemawia za odrzuceniem klauzuli o zachowaniu nazwisk fundatorów, gdyż nowy szpital nazwę tę otrzyma.

W głosowaniu wniosek komisji przeszedł znaczną większością. Przeciwno opowiedzieli się jedynie radni: pp. Lewin i Jaworowski (!) wstrzymał się od głosowania r. Walczak.

Następnie szybko już zapro-

OSTATNIE DNI ZGŁOSZENIA, IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!

Po słone, góry i radość tylko na kolonie wypoczynkowe - turystyczną Tow. Żyd. Stud. Fil. i Koło Chemików Stud. Żyd. U. J. K. we Lwowie.

WOROCHA nad Prutem.
Komfortowy pensjonat „Krakowianka”, tel. 47, pokoje słoneczne, wikt wykwinny, leżaki, radio, telefon, czytelnia gazet, pościel pensjonatowa i t. p.

Zniżki kolejowe w obydwie strony z wszystkich miejscowości.

Cena za pobyt 4-tygodniowy 105.— zł. Wyjazd z Łodzi w dniu 2 lipca r. b.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela w Łodzi: J. Ehrlichhof, Łódź, 6-go Sierpnia 33, m. 15, telefon 113-00, w godzinach 15—16 i 21—22 w niedziele i święta od 10—14, lub Tow. Żyd. Stud. Fil. U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5.

bowano projekt wykupu i przyjęcia darowizn szeregu terenów w Al. Kościuszki dla poszerzenia tej ulicy na odcinku od Andrzeja do Zamenhofs.

Pertraktacje z właścicielami posesji zostały już zakończone. trwają jedynie z właścicielem domu nr. 34, lecz są na ukończeniu. Prace nad poszerzeniem Al. Kościuszki rozpoczną się w dniu 14 lipca, jeżeli do tej pory nadejdą kredyty dodatkowe lub najpóźniej w połowie sierpnia roku bieżącego.

Z kolei rada przyjęła projekt przepisów sanitarno - porządkowych dla podwórz łódzkich. Sprawa nazw nowych ulic nie była dyskutowana.

Na zakończenie r. Grabowski zgłosił wniosek o zwolnienie właścicieli nieruchomości od opłat za stawianie rusztowań i przesunięcie prekluzyjnego terminu asfaltowania podwórz na trzy lata.

Na tym posiedzenie zakończono.

J. N.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w okresie od dn. 1-go lipca do dnia 15-go sierpnia 1938 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

Dn.	1 o g.	7 rano	za b. p.	Heleny Marchewowej
"	3 " "	7 rano	" " "	Salomona Nowińskiego Czł. Zarządu
"	3 " "	7 rano	" " "	Inż. Tobiasza Rublewa
"	3 " "	12 i pół pp.	" " "	Gabryela Storchy
"	3 " "	1 po poł.	" " "	Rejli Fuks
"	4 " "	7 rano	" " "	Hindy Flaks
"	4 " "	12 i pół p. p.	" " "	Juliana Hendlera
"	4 " "	1 po poł.	" " "	Maksymiliana Szlosberga
"	5 " "	7 rano	" " "	Hugo Wulfsona
"	8 " "	7 rano	" " "	Eliasz Karo
"	9 " "	10 rano	" " "	Róży Mincowej
"	10 " "	12 i pół pp.	" " "	Adolfa Kowadło
"	12 " "	7 rano	" " "	Jezechiela Krawcowej
"	13 " "	7 rano	" " "	Anny Lewinskiej
"	13 " "	7 rano	" " "	Ernestyny Ginsberg
"	13 " "	7 rano	" " "	Czyży Rozentalowej
"	13 " "	7 rano	" " "	D-ra Mieczysława Poznańskiego
"	14 " "	7 rano	" " "	Emmy Liskier
"	16 " "	10 rano	" " "	Teresy Silberstein
"	16 " "	10 rano	" " "	Berty Fiszmanowej
"	17 " "	7 rano	" " "	Jakuba Izaka Ginszpana Czł. Zarządu
"	20 " "	7 rano	" " "	Idy Hermanowej
"	20 " "	12 i pół pp.	" " "	Ferdynanda Poznańskiego
"	20 " "	1 po poł.	" " "	Dawida Reichmana
"	24 " "	7 rano	" " "	D-ra Gustawa Rotberga Czł. Zarządu
"	24 " "	12 i pół pp.	" " "	Anny Kantor
"	25 " "	12 i pół pp.	" " "	Daniela Berkowicza
"	28 " "	7 rano	" " "	Marii i D-ra Alfreda Fausta
"	29 " "	7 rano	" " "	Arona Ratnera
"	29 " "	7 rano	" " "	Salmana Salomoniczaka
"	31 " "	7 rano	" " "	Rafała Wolmana
"	2 " "	7 rano	" " "	Miriam Rozen
"	2 " "	12 i pół pp.	" " "	Henryka G. Saksa
"	4 " "	7 rano	" " "	Litmana Jelina
"	4 " "	7 rano	" " "	Henriety Wolfsohn
"	4 " "	12 i pół p. p.	" " "	Salo Krotoszyńskiego
"	7 " "	7 rano	" " "	Józefa Warszawskiego
"	8 " "	7 rano	" " "	Markusa Kona
"	8 " "	7 rano	" " "	Jakóba Serejskiego
"	9 " "	12 i pół pp.	" " "	Józefa Lindenfelda
"	9 " "	1 po poł.	" " "	Artura Toruńczyka
"	10 " "	7 rano	" " "	Samuela Goldberga
"	10 " "	12 i pół pp.	" " "	Mariusza Jurgi - Błaszkowskiego
"	11 " "	7 rano	" " "	Konstancji Goldblum
"	12 " "	12 i pół p. p.	" " "	Izraela Wolfa Weinberga
"	13 " "	10 rano	" " "	Sary Rebeki Unickiej
"	13 " "	10 rano	" " "	Dawida Ch. Singera
"	14 " "	7 rano	" " "	Stefanii z Kacencelenbogenów Mincowej
"	15 " "	7 rano	" " "	Jadwigi Silberstein
"	15 " "	7 rano	" " "	Henriety Pilichowskiej

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia oraz wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku

D-ra Leona Hirszberga

składają gorące podziękowanie

Żona, Córki i Rodzina

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

B. P.

D-ra Leona Leopolda

HIRSZBERGA

składa Rodzinie oraz Zarządowi „Tow. Wyrobów Trykotowych i Działnych Jakub Hirszberg i Wilczyński S. A. w Łodzi”

H. L. Rogoziński, Włocławek

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę przedwcześnie zmarłej naszej kochanej

b. p. ELEONORZE PRUSSAK

oraz Zarządowi, personelowi i robotnikom firmy A. Prussak, składa serdeczne podziękowanie

Rodzeństwo

Z powodu zgonu

B. P.

D-ra Leona Leopolda Hirszberga

wyraża serdecznego współczucia składa pozostałej Rodzinie oraz firmie J. Hirszberg i Wilczyński

M. CIESIELSKI

Głęboko doznany zgonem szlachetnego

D-ra Leona Hirszberga

wyrażamy szczere współczucie pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi firmy Hirszberg i Wilczyński

Firma „SUROWIEC”, Gdańsk 76

Wyrazy głębokiego współczucia Salynce oraz pozostałej Rodzinie z powodu zgonu nieodżałowanej

Dr. Bali Pilicerówny

wyrażają

Koleżanki

Głęboko wzruszony zgonem

b. p. Fajwla Piaskowskiego

składam wyrazy serdecznego współczucia pp. Abramowi i Ignacemu Piaskowskim, jak również pozostałej Rodzinie

W. GUMENER, przedstawiciel f. A. A. Piaskowski i S-ka na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie

Kom. Nikles opuścił szpital

Dzięki wysiłkom lekarzy powrócił całkowicie do zdrowia

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, iż w pobliżu Piotrkowa zastrzelony został przez policję groźny bandyta Mieczysław Gajewski, zwany „Radomszczańskim Maruszczyką”.

Przed śmiercią Gajewski ciężko postrzelony w czoło kierującego obławą komisarza Mieczysława Nikle-

sa, kierownika Komisariatu policyjnego w Piotrkowie.

Jak się obecnie dowiadujemy, komisarz Nikles dzięki wyśilkom lekarzy powrócił całkowicie do zdrowia i w dniu wczorajszym opuścił szpital łódzki, udając się do Piotrkowa. (1)

Jest nadzieja na likwidację

strajku pracowników browarów i wytwórni wód gazowych

Na terenie Łodzi wybuchł strajk pracowników browarów i wytwórni wód gazowych. W większych zakładach pracy robotnicy porzucili

prace, mniejsze były częściowo uruchomione.

Wczoraj podjęte zostały wstępne rozmowy porozumiewawcze i, zdaje się, osiągnięte zostanie w ciągu dnia porozumienie likwidujące zatarg.

*

Strajk w cegielniach łódzkich i podlódzkich kontynuowany jest w dalszym ciągu wobec nie osiągnięcia porozumienia między robotnikami i zarządem, którzy domagają się podwyżki o 10 proc. i zawarcia układu zbiorowego oraz z robotnikami kamieniołomów, którzy również pragną stworzenia stanu umownego.

*

Insp. pracy Szumski wyjechał w dniu wczorajszym do Wielunia, gdzie przewodniczyć będzie konferencji porozumiewawczej z robotnikami tartaków, którzy domagają się podwyżki o 10 proc. i zawarcia układu zbiorowego oraz z robotnikami kamieniołomów, którzy również pragną stworzenia stanu umownego.

*

W Schloesserowskiej Manufakturze trwa zatarg o system pracy. Dyrekcja pragnie wprowadzić system obsługi 4 krosien, tak jak w Łodzi, podczas gdy robotnicy domagają się utrzymania systemu dwóch krosien. Zatarg będzie przedmiotem nowych rokowań.

Dziś otwarcie

parku w Julianowie

W dniu dzisiejszym zostaje oddany do użytku publiczny park Julianowski, który dotychczas znajdował się w rękach prywatnych, obecnie zaś należy do zarządu miejskiego. W parku wydział plantacji miejskich założył wiele nowych kwiatników i trawników. Po odebraniu koncesji dotychczasowym posiadaczom cukierni oraz kidek na stawie rzeki miejskiej niebawem rozpocznie konkurs na dzierżawę tychże.

Polączenie Łodzi z Zakopanem i Krynica

Dezyderaty izby przem.-handlowej w sprawie uruchomienia nowych pociągów

Dyrekcja kolejowa w Warszawie zwróciła się do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi o nadesłanie wniosków w sprawie uruchomienia nowych pociągów pasażerskich w komunikacji Łódź — Kraków i do innych ośrodków kraju, które to wnioski służyć mają do opracowania preliminarza na rok 1939.

W kwestii tej izba zgłosiła następujące dezyderaty:

Na trasie Łódź — Kraków — Krynica konieczne jest wprowadzenie jednej pary pociągów bez pośrednich postojów i dostosowanie rozkładu jazdy tych pociągów do połączeń Kraków — Zakopane i Kraków — Krynica.

Z uwagi na brak bezpośredniego dziennego połączenia Łodzi z Krakowem, projektowany pociąg powinien odchodzić z Łodzi w godzinach rannych.

Izba podkreśliła również potrzebę umożliwienia mieszkańcom Łodzi, powracającym z Zakopanego, wykorzystanie pociągu, który odchodzi z Zakopanego o godz. 13.55. Pociąg ten przybywa do Krakowa o godz. 17.46, a o godz. 17.48 odchodzi z innego peronu jako pociąg pospieszny Kraków — Częstochowa — Warszawa. Do przesiadania pozostaje więc dwie minuty czasu, co jest oczywiście okresem zbyt krótkim nawet w wypadku, gdy pociąg zakopiański przybędzie punktualnie do Krakowa.

W związku z tym izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do dyrekcji o podjęcie akcji w kierunku skorygowania w obecnym rozkładzie jazdy terminu odejścia wspomnia-

nego pociągu tak, aby dogodne połączenie Zakopanego z Łodzią było dostępne dla pasażerów.

Chodzi bądź o przyspieszenie o 10 minut odejścia pociągu z Zakopanego, bądź też opóźnienie odejścia pociągu z Krakowa.

Na trasie Warszawa — Łódź

należałoby — zdaniem izby — wprowadzić jeszcze jedną parę pociągów motorowych, bądź też przyspieszonych z tym, że odjazd z Łodzi powinien być wyznaczony między godzinami 10 a 11 przed południem.

W końcu izba zgłosiła wnio-

sek o przesunięciu o 15 min. terminu odjazdu z Warszawy pociągu motorowego na godz. 23.55 co umożliwiłoby osobom przybywającym do Warszawy z Brześcia nad Bugiem i z Lublina wykorzystanie szybkiego połączenia z Łodzią.

Nie rzucać „genialnych” projektów

Trzeźwy głos o kwestii żydowskiej w Polsce

KATOWICE, 30.6. (Tel. wł.). Przed mikrofonem Polskiego Radia w Katowicach wygłosił drugi odczyt naczelnik wydziału prezydijskiego śląskiego urzędu wojewódzkiego dr. Kostka p. t. „Co czytać o sprawie żydowskiej?”

Prelegent przytoczył szereg cytat z książek, napisanych bądź to przez znanych historyków żydowskich oraz obiektywnych nie-żydów. Prelekcję mowa zakończył tymi słowami:

„Tak więc przed rzucaniem genialnych projektów rozwią-

zań kwestii żydowskiej, trzeba przede wszystkim przestudować dotychczasową literaturę. Dalej nie zapominać o tym, że tak jak w 18 wieku, tak i dziś ta sprawa mniejszościowa jest nie tylko sprawą wewnętrzną Polski, ale i niestety bardzo niebezpiecznym instrumentem w polityce pewnego mocarstwa.

Pisze zresztą o tym i prasa, że sąsiadów naszemu bardzo zależy na tym, aby rozsądzić młody organizm państwowy Polski, aby skłócić nas wewnętrznie i wreszcie sprawą ży-

dowską przysłonić problem o wiele ważniejszy i trudniejszy, mianowicie problem wychowania moralnego, zawodowego i militarnego narodu polskiego.”

Referat dr. Salaka

na zjeździe higienistów

Zgodnie z naszą zapowiedzią, wczoraj wyjechali do Lublina na zjazd higienistów pp. dr. Salak, naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego, dr. J. Dobrzański z Państwowych Zakładów Higieny oraz dr. B. Misjon, naczelny lekarz miejskiej służby zdrowia.

Dr. Salak wygłosi na zjeździe referat p. n. „Sprawy sanitarno-porządkowe na wsi”. Tegoroczny zjazd higieniczny w Lublinie będzie całkowicie poświęcony zagadnieniom zdrowotnym wsi polskiej.

Spis zwierząt gospodarskich

przeprowadzony będzie w dn. od 1 — 15 lipca r.b.

Podobnie jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym, na podstawie rozporządzenia rady ministrów o statystyce produkcji rolniczej, odbędzie się na terenie całej Polski spis zwierząt gospodarskich.

W Łodzi spis zwierząt gospodar-

skich przeprowadzony będzie przez wydział statystyczny zarządu miejskiego w czasie od 1 do 15 lipca r.b.

Rejestracji podlegać będą konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, barany i kozy według stanu z dn. 30 czerwca r. b.

Grand-Kino Dolores Del Rio

Pocz. 4 pp.

we wspaniałym szniegowskim filmie

W CZTERY OCZY.

Dzieci chore wenerycznie

Poławne stosunki w sierocińcach

„Nowa Rzeczpospolita donosi: Przed paru dniami mieszkanka stolicy, pani Z. O., pragnąc przyjąć na wychowanie dziewczynkę, zgłosiła się do sierocińca im. ks. Boduena, chcąc wybrać młodą sierotkę.

Ponieważ pani Z. O. pragnęła aby dziecko, które miała zaadoptować było zupełnie zdrowe, zwróciła się do kierownictwa sierocińca z prośbą, aby pozwolono jej sprowadzić lekarza do zbadania dziewczynki. Kierownictwo sierocińca zdecydowanie sprzeciwiło się temu żądaniu, zapewniając, że wystawione przez miejscowego lekarza.

Gdy pani Z. O. zaczęła później dochodzić, czemu (wychowawce sierocińca nie mogą być badane przez obcego — prywatnego lekarza, wyszło na jaw, że wiele sierotek od najmłodszych do najstarszych są chore na choroby weneryczne. O ile wśród chłopców, wychowanków zakładu są chorzy i zdrowi o tyle między dziewczynkami znaleziono bardzo mało nie-
tkniętych chorobą, mimo, że wiek wychowanków waha się od czterech miesięcy do piętnastu lat.

Gdy pani Z. O. udała się do sierocińca Celestynów, skonstatowała z przerażeniem, że i tu sprawa ma się tak samo, pomimo solennych zapewnień kierownictwa zakładu, że wszystkie dzieci są bezwzględnie zdrowe. Proponowano jej nawet aby zaadoptowała starszą, chorą dziewczynkę, zapewniając, że po doświadczeniu dziewczynki do pełnoletności choroba minie.

Zrażona powyższymi „odkryciami” pani Z. O. nie zaadoptowała żadnego dziecka.

Na ławie oskarżonych

Rydłowa skazana na rok za prowadzenie domu schadzek i stręczenie do nierzędu...

W dniu wczorajszym odpowiadając przed sądem okręgowym w Łodzi Rojza RYDŁOWA, oskarżona o stręczenie do nierzędu i czerpanie z tego zysków.

Rydłowa, w mieszkaniu swym przy ul. Piotrkowskiej 117, urządziła dom schadzek. Żadni przygód i emocji miłosnych panowie mogli tu zawsze zastać panie i panny, które bądź z chęci zarobku, bądź w poszukiwaniu silnych wrażeń, w umówionych godzinach odwiedzały mieszkankę Rydłowej.

Rydłowa za pośrednictwem brała słone opłaty. Niezależnie od przygodnych pensjonariuszek miała zresztą do dyspozycji kilka stałych „pracownic”. Rydłowa uprawiała swój proceder od dłuższego czasu, zawsze jednak udawała się jej wymknąć z rąk sprawiedliwości, dzięki umiejętnie prowadzonej konspiracji.

Policja obyczajowa w wyniku dłuższych obserwacji zdołała jednak zebrać pewne dowody przeciwko Rydłowej, a kiedy wywiadowcy wkroczyli do mieszkania zastali tam kilka par in flagranti.

Rydłowa została osadzona w więzieniu, a dom schadzek zlikwidowano.

Na wczorajszej rozprawie przy drzwiach zamkniętych Rydłowa skazana została na 1 rok więzienia, 500 zł. grzywny z zamianą na dalsze 50 dni więzienia i pozbawienie praw na trzy lata.

...a córka na 10 miesięcy za nakłanianie do fałszywych zeznań

Na tej samej wokandzie sąd okręgowy rozpatrywał sprawę córki Rydłowej, 24-letniej LILI, oskarżonej o skłanianie do krzywoprzysięstwa i złożenie fałszywych zeznań.

Po aresztowaniu Rydłowej

córka jej, będąc w sądzie, nakłaniała się na dwie „pensjonariuszki” matki, które starała się nakłonić do złożenia fałszywych zeznań przed sądem śledczym. Zeznania te miały uratować matkę.

Ponieważ prowadzącemu śledztwo sędziemu nagła zmiana zeznań dwóch świadków wydała się podejrzaną, wszczął dodatkowe dochodzenie, które ujawniło winę Lili Rydłówny. Na rozprawie oskarżona przyznała się do winy. Została skazana na 10 mies. więzienia z zawieszeniem.

Wczoraj w Łodzi...

Piekarczyk Józef GRZYBOWSKI (Wysokiego 17) zameldował w policji, że pracownik jego Jan SIEMINSKI (Głucha 1) skradł mu rower, wartości 100 złotych oraz zainkasował w sklepach 39 zł., po czym ułotnił się w nieznany kierunek.

Przy ulicy Zgierskiej 25 popełnił samobójstwo 76-letni Chaim MIO DOWNIK.

Władysława SZKLAREK (Targowa 41) otręła się kwasem solnym. Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernicka spadł z tramwaju 20-letni Stefan LAJER (Wólczńska 228), który doznał złamań ręki.

Przy ul. Napiórkowskiej 27 została pobita 40-letnia Stanisława BARAN-SKA. Przy ul. Śródmiejskiej 64 pobito 26-letniego Stanisława RZADKIEWICZA (Dworska 42).

W szpitalu św. Antoniego w celach samobójczych położył kawałek żelaza umysłowo chory 32-letni Aron BEKER (Kamienka 20). Pomimo pomocy Beker zmarł.

W czasie wynikłej na ul. Brzezińskiej bójki na noże zostali ciężko ranni Paweł BANASIAK (Bystrzycka 61) i Artur PLATZ (Bystrzycka 81).

Przy ul. Piotrkowskiej 130 w czasie wykonywania prac remontowych, zawałił się rusztowanie, przyniósłając 60-letniego murarza Jana TARNOWICZA (Franciszkańska 56).

Na Bałuckim Rynku został napadnięty i pokłuty nożami Józef GRABARCZYK (Bałucki Rynek 6).

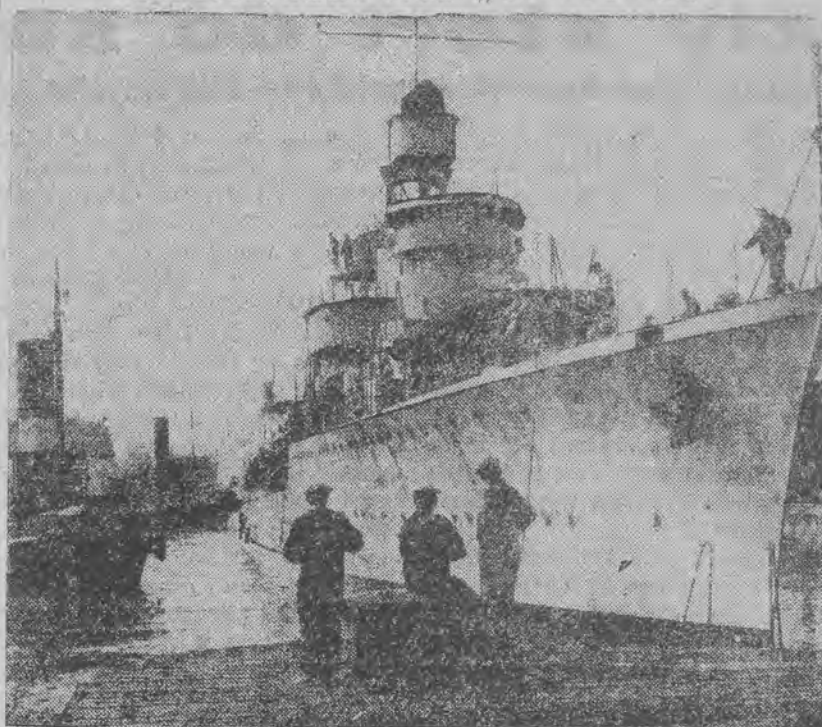
Na ul. Towarowej najechana została przez rowerzystę Florentyna FIGAR (Grodzińska 2).

EUROPA Rewelacyjny film. prod. 1938 r. Pocz. 4.6.8.10

Kombatanci

(Człowiek, który stracił pamięć...) Ceny miejsce od 80 gr.

Kontrtorpedowiec „Błysławica”



Mamy kontrtorpedowce, łodzie podwodne i minowce. Ale nie mamy jeszcze ścigaczy. Trwająca zbiórka pieniężna na ścigacza łódzkiego daje pozytywne rezultaty. Puszki kwestarzy „pęcznieją” od ofiar składanych przez łodzian dorywczo na ulicach miasta.

Ale nie zapominajmy o koncie F. O. M. okręgu łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Łodzi P. K. O. Nr. 42008. Na zdjęciu kontrtorpedowiec „Błysławica” — jedna z jednostek Polskiej Marynarki Wojennej.

Dlaczego zostaliśmy słuchaczami? Ciekawe opinie abonentów Polskiego Radia

Konkursy radiowe mają swoich entuzjastów. Każdy konkurs, poza celem głównym — propagandy radia — jest miłym i pożytecznym współzawodnictwem. Radiofonia z tych imprez otrzymuje nieraz interesujące obrazy nastrojów, pragnień i dążeń słuchaczy radio wych. Jednym z takich konkursów był zakończony w tych dniach konkurs regionalny pod hasłem: „Dlaczego zostałem radioluchaczem?” Konkurs zorganizował społeczny komitet radiofonii kraju dla każdej rozgłośni oddzielnie. Za najlepszą z pośród wyeliminowanych odpowiedzi z terenów wszystkich rozgłośni, przeznaczono nagrodę 1000 złotych.

Konkurs regionalny zainteresował bardzo szeroki ogół. Notujemy dla przykładu głosy z terenów łódzkich, świadczące o powodzeniu konkursu wśród tamtejszych radioluchaczy. Okazuje się, że na konkurs nadesłano do rozgłośni łódzkiej, w okresie od 15 grudnia r. ub. do 7 marca 1938 r., 1078 odpowiedzi. Jest to liczba duża, jeśli się zważy, że w tym samym czasie odbywał się inny, znacznie poważniejszy, wielki konkurs zimowy, rozpisany na całą Polskę. Wśród ubiegających się o jedną ze stu nagród, przeznaczonych na łódzki konkurs lokalny, reprezentowane są wszystkie sfery. Większość uczestników, to robotnicy — detektorowicze, ci, którym społeczny komitet ułatwił nabycie

odbiorników kryształkowych na raty po 50 groszy tygodniowo, za pośrednictwem fabryk, w których uczestnicy konkursu są zatrudnieni. W konkursie wzięli udział również rzemieślnicy, pracownicy sklepów, handlowi, przemysłowi, nauczyciele, wojskowi, lekarze, technicy, kupcy, ludzie wolnych zawodów i emeryci. Znalazł się także przemysłowiec i właściciel posesji.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego ktoś zostaje radioluchaczem, wzięta przez tak liczne i różne środowiska osób, pozwala zorientować się w pewnym stopniu w nastrojach i stosunku ogółu do radia. Dla przykładu przytoczymy niektóre ciekawsze głosy. A więc, 60-letni starsuszek, zmęczony życiem pisze: „Żyjąc samotnie, widzę jedyną radość w łączności ze światem w tym głosie, płynącym przez słuchawki radiowe”.

A oto odpowiedź najprostszą, a przecież wskazującą drogę do szerzego rozpowszechnienia radia wśród warstw mało zarobkujących: „Zostałem radioluchaczem — pisze jeden z robotników łódzkich — bo w fabryce za 50 groszy tygodniowo mogłem nabyć odbiornik”. Ze ludzie słusznie uważają radio za źródło pożytku obok rozrywki, świadczy głos następujący: „Jestem ojcem dwójki dzieci — pisze urzędnik — pracujemy wraz z żoną poza domem. Kto cierpliwie nauczy dzieci prawidłowej i czystej mowy naszego pięknego języka, jeżeli rodziców niema w domu, a nie stać ich na opłacanie wychowawczyni? Tylko radio. Dlatego zostałem radioluchaczem”.

A teraz, człowiek dotknięty największym bólem kalectwem, bo odcinał od lat dwudziestu, tak pisze prosto i serdecznie: „Radio jest moim łącznikiem z Polską i światem. Przyjacieli maulczkich i wielkich, zamkniętych, jak ja, w czterech ścianach mieszkania. Błogosławione radio”.

Od lat chory i zrezygnowany samotnik przedstawia swój stosunek do radia w następujących zdaniach: „Jestem chory i przykut do łóżka. Zona pracuje poza domem, a syn, jedyny z pozostałych domowników, stale lata z chłopcami. Leżę w łóżku i czarne myśli chodzą mi po głowie. Tak było dawniej — dziś jest inaczej, bo mam radio”.

Inny z pośród nowych radioluchaczy zwierza się z błędu, który popełnił iowiada tak: „Zostając radioluchaczem dziś stwierdzam błąd, który popełniłem, nie zostawiając nim znacznie wyżej”.

Kobiety łączą przyjaciel z pożytecznym. Jedną z nauczycielek pisze, że została radioluchaczką dlatego, że pragnie być kobietą współczesną, a jako osoba samotna, nie może nie skorzystać z tak słusznego i wiernego przyjaciela jakim jest radio.

Inna radioluchaczka, która dała społecznie, prowadzi sama gospodarstwo domowe. Zarówno — jednym jak i w drugim wypadku, wyciąga z radia maksimum, jak może, rozrywkę i korzyści praktyczne.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka.
- 7.15 Orkiestra.
- 12.03 Audycja południowa.
- 13.45 Szeherazada Korsakowa (płyty).
- 14.15 Muzyka obiadowa (płyty).
- 15.15 „W puszce Białowieskiej” — pogadanka.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze.
- 16.00 Muzyka lekka.
- 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — pogadanka.
- 17.00 Szkolniki mebli i walka z nimi — felieton.
- 17.10 Łódzkie trio cytrynowe.
- 18.00 Fotografia barwna — pogadanka.
- 18.10 Duet Szuberta na skrzypce i fortepian.
- 18.45 Kronika literacka.
- 19.00 Muzyka w wyk. trła salowego.
- 19.30 Pogadanka aktualna.
- 19.30 Wieczór operetkowy.
- 21.00 „Ci, co zdali maturę”.
- 21.10 „Na budowie” — audycja z cyklu „Piosenki z dawnych czasów”.
- 22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE PARYŻ (1649)

23.00 „Król Artur” Purcella. Koncert na cembalo Duranta’a, Suita Schmitta. Mała suita Ducas’a i Suita N. 2 Strawińskiego.

SZTUTGART (523) 00.00 „Śpiewacy norymbercy” Wagnera (1 akt), Koncert z udziałem wiołaczeli.

WIEN (507) 20.00 Suita baletowa Regera i Serena da Seidlera.

BUKARESZT (365) 20.00 „Wolny strzelec” — opera Webera.

RZYM (420) 21.00 Fragmenty z operetek.

Zły start do sezonu zimowego

Słabsza produkcja włókiennictwa.—Niepomyślna sytuacja w handlu.—Plajty.—Konkurencja Białegostoku

Włókiennictwo łódzkie rozpoczęło już częściowo sezon zimowy. Dotychczasowa produkcja miała charakter przygotowawczy w zakresie próbnych partii, kolekcji i t. p.

Jeżeli sędzić na podstawie stanu faktycznego, t. j. wykluczyć niespodzianki, możliwości włókiennictwa są bardziej ograniczone, aniżeli w r. ub. Dwa czynniki wskazują na to, że sezon zimowy będzie się kształtował słabiej. Jest to kwestia surowcowa i sprawa wypłacalności odbiorców.

Wskaźnik produkcji jest związany z ruchem cen. W okresie mocnych cen surowców włókienniczych, produkcja staje się intensywniejsza. Producent, obawiając się dalszej haussy, szybciej zakupuje surowce, i silniej rozwija produkcję.

Jeżeli tłumaczyć należy fakt, że w r. ub. włókiennictwo posiadało warunki korzystne dla rozwoju produkcji. Tendencja cen surowców do końca września była bardzo mocna, dopiero w październiku nastąpiło załamanie.

Obecnie tendencja cen surowców kształtuje się raczej zniżkowo, w związku z czym producenci obawiają się angażowania w zakupach surowców, co spowodować mogło załamanie się produkcji. Dlatego w Łodzi sezon zimowy jest spóźniony i producenci nie rozpoczynają od maksymalnego uruchomienia. Produkcja będzie raczej ostrożna, co jest tym bardziej prawdopodobne, że w dziedzinie zbytu w handlu sytuacja kształtuje się niezbyt pomyślnie.

Wydłużanie się terminów wekslowych wskazuje na to, że kupiec-

two straciło normalne środki obrotowe; odbiorcy zapłacą swe zobowiązania z sezonu letniego z kredytów uzyskanych w ciągu sezonu zimowego. Trudno jest stwierdzić z czego raptacja oni zobowiązania sezonu zimowego. Producenci zdają sobie sprawę, że w handlu powstały „dziury” finansowe, które przy normalnym przebiegu sezonu, t. j. przy niezwiększonych obrotach w stosunku do lat ubiegłych, nie mogą być załatwione; jedynie szczególnie pomyślny sezon, przy odpowiednio wysokich cenach mógłby zwiększyć rentowność przedsiębiorstw.

Liczne ostatnio niewypłacalności potwierdzają tezę o „dziurze finansowej” i ostrożność winna cechować produkcję włókienniczą, ale również i sprzedaż.

Zwroty towarowa były bardzo poważne, co również należało być do czynników hamujących produkcję i sprzedaż.

Obniżka cen surowców może spowodować zniżkę artykułów gotowych, ale tylko t. zw. szrajchgarów o 10 do 15 proc. Jest wątpliwe, czy obniżka ta będzie miała pozytywne znaczenie dla zwiększenia zbytu wśród szerokich rzesz ludności.

Należy wreszcie liczyć się z konkurencją Białegostoku w szeregu działów, szczególnie wełnianym.

Poprawa sytuacji nastąpi tylko przy korzystnym układzie stosunków wsi. O ile sytuacja na rynkach rolnych ulegnie poprawie i wpływy gotówkowe zwiększą się poważnie, wzrośnie również zbytu towarów łódzkich.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 294,05, Bruksela 90,10, Kopenhaga 117,40, Londyn 26,29, Nowy Jork 5,30,50, Nowy Jork — kabel 5,30,75, Oslo 132,10, Paryż 14,80, Praga 18,44, Sztokholm 185,65, Zurych 121,80. Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,27, kanadyjskie 5,22,50, floreny holenderskie 298,05, franki francuskie 14,60, szwajcarskie 121,30, funty angielskie 26,20, palestyńskie 25,95, belgi belgijskie 80,85, korony czeskie 11,50, duńskie 116,35, norweskie 131,45, szwedzkie 135, liry włoskie 21,80, marki fińskie 11,25, niemieckie 71, niemieckie srebrne 98.

AKCJE

Dla akcji tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 119,50, Lilpopy 74, Modrzewów 12,50, Starachowice 36,50, Haberbusch 47,50, Żyrardów 53 — 53,25, Norblin 88.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. po wewn. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81,25, II em. 82,25 — 82, 4 proc. konsolidacyjna 66,75, 5 proc. konwersyjna 71, 4 i pół proc. wewnętrzna 66, 4 i pół proc. listy ziemskie 65 — 61,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 75 — 75,75, 5 proc. Warszawy z 1936 r. — 74,50, 5 p. Lublina z r. 1933 — 61,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	przebieg	przebieg
Dolarówka	42,75	42,50
Inwestycyjna I em.	81,75	81,50
Inwestycyjna II em.	82,75	82,50
Konsolidacyjna	67,50	67,00
Wewnętrzna	66,50	66,25
Bank Polski	120,00	119,00

5 proc. Łódź 33 r.	67,50	67,25
5 uroc. Łódź s. 9	73,50	73,00
6 proc. oblig. Łódź	71,50	71,00
Kolej El. Łódzka	616,00	605,00

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenna jedn.	28,25	— 28,75
Pszenna zbier.	28,00	— 28,25
Żyto I	24,00	— 24,25
Owies	21,25	— 21,50
Mąka pszenna raz.	33,00	— 34,00
Mąka żytnia	36,00	— 36,50
Otręby żytnie	13,00	— 13,25
Gryka	18,00	— 18,50
Kasza gryczana	28,00	— 29,00

Tendencja spokojna.

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGORO ZANTOW

KRYNICA - ZDRÓJ
Komfortowe pensjonaty „Dana” i „Kotwicz” wygodne pomieszczenia. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na terenie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 120.—

PIWNICZNA - ZDRÓJ
Komfortowy pensjonat „Szlachetka” w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Wykwintne 5-razowe wyżywienie, na terenie dietetyczne. Cena za turnus 4-tygodniowy zł. 85.—

Ulgi kuracyjne. Indywidualne 65% zniżki kolejowe z każdej miejscowości w obie strony (należy załączyć 2 zdjęcia formatu 4x6). Ostatnie dni ogłoszeń.

Informacje i zgłoszenia w Towarzystwie Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Łwów, ul. Św. Teresy 36a. Tel. 230-41. PKO. Nr. 504-697, w Łodzi na p. P. Góralskiego, ul. Śródmiejska 2 od godz. 5 — 5 wiec.

Konfiskata bawełny

Panika na giełdach japońskich

W Japonii weszła w życie ustawa zakazująca używania bawełny przez osoby prywatne.

Wszystkie zapasy bawełny mają być na potrzeby przemysłu wojennego i handlu wywozowego skonfiskowane.

Przez zakaz produkowania wyrobów bawełny na potrzeby rynku wewnętrznego tysiące robotników traci zatrudnienie. Policji powierzono przeprowadzenie tego zarządzenia, ponieważ liczą się z licznymi wykroczeniami przeciw niemu.

Na giełdach towarowych wybuchła panika, ponieważ zachodzi obawa, że wydane będą podobne zarządzenia odnośnie do innych towarów.

Zaliczkowanie bawełny w Ameryce

Według informacji nowojorskiego Towarzystwa Kredytów Towarowych zaliczkowano w Stanach Zjednoczonych A. P. do dnia 16 czerwca r. b. 5,396,000 bel bawełny.

Finanse samorządowe wymagają naprawy

Prof. Głabiński proponuje podział pracy i dochodów pomiędzy administracją państwową i lokalną

Przedmiotem obrad sekcji nadzwyczajnej sejmiku i senatu są głównie sprawy samorządowe: m. in. ordynacja wyborcza do samorządu, finanse samorządowe, i ustroj 6 największych miast.

Sprawa finansów obejmuje rządowy projekt ustawy o poprawie finansów samorządowych. Projekt zaś zawiera koncepcję dotacji dla samorządu ze skarbu państwa i przywrócenie większym miastom posiadanych przez nie dawniej prawa poboru opłat na budowę i utrzymanie dróg. Opłaty te miałyby obciążać grunty, budynki oraz świadczenia przemysłowe i handlowe.

Obecny stan finansów samorządowych jest opłakany. Zadłużenie dla terminowych związków samorządowych doszło już w 1931 roku do sumy 883 milionów złotych, i wrosło w roku 1936 do miliona złotych. Nadto wiele miast zaciągnęło duże pożyczki krótkoterminowe.

Próby eksportu na rynek Ameryki

Izba przem. handl. w Łodzi komunikuje, że p. Markus I. Horn z Polsko - Kanadyjskiej Służby Informacyjnej (Warszawa, Konopczyńskiego 3, m. 3), wyjechał w sierpniu do Kanady i Stanów Zjednoczonych, celem zbadania możliwości eksportu towarów polskich i zorganizowania w Montrealu i w N. Jorku dwu firm, nastawionych wyłącznie na import towarów polskich.

Zainteresowane firmy mogą zwracać się bezpośrednio do p. Horna, zawiadamiając o tym Polsko - Kanadyjską Służbę Informacyjną, celem porozumienia się z nim co do udzielenia mu ewent. zastępstwa, lub wyłącznej sprzedaży swoich wyrobów, wzgl. powierzenia mu kolekcji dla przeprowadzenia badań.

P. Horn znany jest Polsko - Kanadyjskiej Służbie Informacyjnej, która może polecić go, jako odpowiedniego i odpowiedzialnego zastępcę firm polskich. Na życzenie — referencje bankowe.

Dancing CASANOVA
Zawadzka 16.

WANDA WALEWSKA - Atrakcja światowa
Czarna — Magda Egressy.
Duet **GIBSY et GIBSY**.
ORKIESTRA „JOLLY-BOYS”.
Czwartek, soboty i niedziela **FIVE**.
Sala idealnie wentylowana.

Konieczna jest reforma skarbowości i oddzielenie. Omawia ją prof. St. Głabiński w wydanej ostatnio broszurze.

„Jest rzecz jasna — pisze prof. Głabiński — że skarbowość samorządowa w Polsce, która powstała pod hasłem szerokiego samorządu administracyjnego i finansowego, a kształtuje się już od dłuższego czasu pod wpływem tendencji centralistycznych, przedstawia całość niejednolitą, wymagającą dalszego uproszczenia i doczyli w kierunku reformy”.

Samorząd czerpie dochody z dodatków komunalnych do podatków państwowych, z udziału w dochodach z podatków państwowych, oraz z samostanowionych podatków komunalnych i opłat komunalnych.

Dodatki komunalne do podatków państwowych są to: dodatki do podatku gruntowego, dodatki do państwowego podatku od nieruchomości, dodatki do podatku przemysłowego, dodatki do podatku dochodowego (tylko w b. dzielnicach praktycznej i części Górnośląskiej), dodatki do patentów akcyzowych, do podatku od spadków i darowizn i t. p.

Z podatków państwowych samorząd korzysta przez udział w podatkach: dochodowym, obrotowym i podatku od lokali.

Samostanowione podatki komunalne — to przede wszystkim: opłaty drogowo-podatkowe, podatek inwestycyjny oraz od zbytku mieszkaniowego i hotelowy.

Podatek wyrównawczy na rzecz gmin wiejskich, który przed rokiem 1931 istniał tylko na obszarze b. zał. rosyjskiego, w 1931 roku przyznany został gminom wiejskim także w innych dzielnicach Polski. Celem podatku wyrównawczego jest pokrycie nieobrotu budżetowego gminy wiejskiej, jeżeli wyzyskanie

wszystkich źródeł, przewidzianych w ustawie z roku 1923 nie wystarcza do równowagi budżetowej. Faktycznie podatek ten stał się podatkiem zwyczajnym i najważniejszym w gospodarce gmin. Nakładany jest na płatników podatków państwowych: gruntowego, przemysłowego i od nieruchomości.

W ogólnych sumach podatków samorządowych na pierwszym miejscu stoja wydatki na zarząd ogólny po tym wydatki na drogi i place, na oświatę, zdrowotność, opiekę społeczną, bezpieczeństwo i wreszcie na cele gospodarskie — popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu.

Z obecnego stanu wydatków samorządowych widać, że dalekie są one jeszcze od spełnienia szerokiego zadania społecznego, jakie na nich ciąży.

Konstytucja marcowa z 1921 r. postanowiła, że źródła dochodowe państwa i samorządów mają być ściśle rozgraniczone. Do rozgraniczenia tych źródeł jednak nie doszło. Skarb państwa i finanse samorządowe staną jednemu wspólnemu celowi politycznemu — gospodarstwu narodowemu — muszą się więc uzupełniać i wzajemnie sobie pomagać.

Zasadniczym punktem wyjścia przy reformie skarbowości komunalnej, jak i skarbowości państwowej powinno być — według prof. Głabińskiego — „rozumienie wzajemnej łączności całego gospodarstwa publicznego, oraz znaczenia, jakie ma dla ogólnych celów państwowych i lokalnych podział pracy i dochodów między administracją państwową i lokalną”.

Podatek gruntowy jako podatek państwowy jest niewłaściwy, bo wbrew nowoczesnej zasadzie skarbowej obciąża warsztat pracy i nie

stosuje się do rzeczywistego dochodu. „Cały więc dochód z podatku gruntowego należałoby przekazać gminom wiejskim i powiatowym związkom samorządowym i przekazać im troskę o sprawiedliwy rozkład tych świadczeń pod kontrolą władz nadzorczych”.

„Samostanowione podatki wyrównawcze, będący żywą kompromitacją całego systemu podatkowego, powinny zniknąć z widowni”.

Dla finansów miejskich podstawowymi podatkami powinny być: podatek od nieruchomości i podatek od lokali. Przyznawanie miastom całkowitych wpływów z podatków od nieruchomości i od lokali byłoby tak samo naturalne i sprawiedliwe, jak przyznawanie gminom podatku gruntowego.

Dla wyrównania straty, poniesionej przez skarby państwa, należałoby cofnąć dodatki miast do podatków państwowych bezpośrednich i pośrednich, oraz udział w podatku od obrotu. Przyłósłoby to znaczne uproszczenie w rachunkowości państwowej przez uwolnienie jej od ciągłych i trudnych rozrachunków między skarbem państwa a związkami komunalnymi.

Projekty, zawarte w broszurze prof. Głabińskiego, jak stwierdza autor, „wychodzą ze stanowiska wspólnych interesów ogólnych” i „nie mogą wszystkich zadowolić”. Ale poza samym dążeniem do uproszczenia i reformy skarbowości komunalnej „przyswieca im myśl zasadnicza, płynąca z uznania potrzeby utrzymania w Polsce prawdziwego samorządu” i „zamiar zainicjowania dalszego pędu centralistycznego w dziedzinie skarbowości komunalnej, a zarazem stworzenia podstawy do ożywienia życia samodzielnego i twórczej pracy w związkach samorządowych”.

Konfekcja dla kolonii francuskich

Łódź — wzorem Tarnowa — winna podjąć eksport

W Tarnowie bawił delegat polsko - francuskiej izby handlowo - przemysłowej w Warszawie, który zbierał dane orientacyjne i badał możliwości eksportowe przemysłu konfekcyjnego do kolonii francuskich.

Tarnów jest jednym z większych ośrodków przemysłu konfekcyjnego w Polsce. Produkcja przed wojną światową przeznaczona była prawie wyłącznie na eksport, głównie dla krajów bałkańskich. Gdy po wojnie rynki te stały się dla przemysłu nie dostępne, stanął przemysł tarnowski przed zagadnieniem swego bytu.

Dzięki pozyskaniu nowych zagranicznych rynków zbytu, zdołano kryzys załagnąć.

Odbiorcami tarnowskiego prze-

mysłu konfekcyjnego stały się francuskie, belgijskie i hiszpańskie kolonie zamorskie. Wskutek niesprzyjających okoliczności, eksport ten zamarł kilka lat temu zupełnie i Tarnów zdany został wyłącznie na rynki krajowe.

Dzięki podniesieniu poziomu produkcji, odzież tarnowska znalazła stopniowo nabywców w całej Polsce.

Szczególnie dobrze prosperuje i rozwija się przemysł konfekcji damskiej. Dzisiaj w przemyśle konfekcyjnym w Tarnowie pracuje około 2.000 osób, cyfra ta jednak nie jest ścisła ze względu na bardzo liczne rzesze chałupników, uchylających się od rejestracji.

Obok ubrań i płaszczy wytwa-

rza Tarnów masowo garnitury, skórzane i płaszcze gumowe.

Jan Erdman otrzymał nagrodę „Złotego pióra”

Nagrodę „Złotego pióra”, ufundowaną przez Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. dla najwybitniejszego talentu pisarsko - publicystycznego, specjalna komisja nadająca dziennikarzy sportowych przyznała jednomyślnie red. Janowi Erdmanowi z Warszawy.

Tenis dla szerokiego ogółu

W dążności do spopularyzowania tenisa wśród szerokiego rzeszy obniżyła „Makabi” znacznie opłatę za najem kortów w godzinach przedpołudniowych. Godzi się zaznaczyć, iż korty „Makabi” mieszczące się przy ul. Sterlinga Nr. 2 (dojazd tramwajami 4 i 8) są urządzone wzorowo, zawierają obok przestrzennych szatni, natryski, bufet etc.

Trener urzęduje przez cały dzień. Bliższych informacji udziela sekretariat boiska Sterlinga 2 tel. 241-17.

Dwuch Niemców wycofało się na piątym etapie raidu Automobilklubu

GDYNIA, 30.6. (PAT) — Do piątego etapu jazdy okrężnej międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski na trasie Warszawa — Poznań — Gdynia (655 km) wystartowały z Warszawy 53 samochody. Do Gdyni przyjechało ogółem 50 wozów. Trzy wozy odpadły w drodze. Wycofały się mianowicie Hansa nr. 44 niemiecka Hitzemana, który uszkodził wóz pod Łowiczem, rezygnując z dalszego udziału w raidzie, z raidu zrezygnował także Niemiec Schweder (nr. 51) z powodu zniszczonej skrzynki biegów, wreszcie odpadł por. Kuczyński (nr. 57), który wskutek defektu „Lazika” pod Kutnem musiał się wycofać.

Poza tym na trasie wydarzył się

wypadek Niemcowi mjr. Faby, który zaczął swoim Mercedeseś o osłupienie furmanki. Na szczegóły zderzenia to, poza uszkodzeniem lewego boku karoserii, nie miało groźniejszych skutków.

Inowrocław przed Złotem Gwiazdystym

U progu głównego sezonu czekała kuracja Inowrocławskich kąpieli imprezy. Dają one możliwość rozmaitej i godziwej rozrywki przede wszystkim tym, którzy nie przyjechali do Inowrocławia na leczenie, a jedynie lub głównie dla wypoczynku, gdyż Inowrocław jest nie tylko miejscowością leczniczą dla reumatyków, artretyków, chorób kobiecych, sercowych itp., ale posiada również wszelkie zalety miejsca wypoczynkowego. Dla tych osób nie zaleca się kuracji ryczałtowej, obejmującej całkowite leczenie kąpielami i różnorodnymi zabiegami przyrodolecznictwa, oraz mieszkanie w jednym z licznych pensjonatów, a jedynie wynajęcie pokoju bez lub z utrzymaniem i poświęcenie się wywczasom.

Pobliskie miejscowości, jak Kruszwica, Brzoza, Janikowo, Biskupin, Żnin zapraszają na ciekawe wycieczki. Liczne okoliczne jeziora i Notec umożliwiają sport wędkarski i kajakowy. W samym Zdroju korzystać można z dobrego powietrza w dużym parku i przyległych do niego terenach, w licznych ogrodach, Strzelnicy Bractwa Kurkowego i ze spacerów do pobliskiego Kościelca. Korty tenisowe i dancing pod gołym niebem, zapraszają młodszych. Wreszcie bardzo ulubionym zajęciem jest karmienie karpów w dużym stawie.

Coroczną wielką atrakcją na początku lipca są zawody lotnicze, szczególnie Złoty Gwiazdysta do Inowrocławia Zdroju. W tym roku odbędzie się ten zlot w niedzielę, dnia 10 lipca. Osobliwością tegorocznego Zlotu jest udział dziennikarzy jako obserwatorów, co umożliwia specjalnie w tym kierunku ułożony regulamin. Maszyny biorące udział w zlocie lądnią między godz. 11.30 — 12 na lotnisku w Inowrocławiu. Od godz. 12.00 — 12.30 przewidziane jest śniadanie dla załóg. Po czym następuje odprawa zawodników i przygotowanie samolotów do lotu orientacyjnego, a następnie lądowanie w prostokącie. O godz. 17.00 odbędzie się w Zdroju koncert i koncert. O godz. 20.00 wręczone zostaną nagrody, po czym przyjmie się lotników i zaproszonych gości kolacją w miejscowym kasynie garnizonowym. Dla lotników zapewnione są kwatery bezpłatne z dnia 10 na 11 lipca. Dla publiczności odbywać się będą loty pasażerskie w godz. południowych i popołudniowych. Przystępna cena 4.— zł. za lot umożliwia szerokie korzystanie z tej okazji.

Jacobs zaproszona do Warszawy

Zarząd Polskiego Związku Lawn - Tenisowego zwrócił się do amerykańskich tenisistek Helen Wills - Moody i Helen Jacobs z zaproszeniem do Warszawy na dwa mecze z Jędrzejowską.

Pertraktacje są w toku i pono na dobrej drodze.

Wasilewski prowadzi po trzech etapach

CHOJNICE, 30.6. (PAT) — Trzeci etap wyścigu kolarskiego do morza prowadził z Gdyni do Chojnic. Z Gdyni wystartowało ogółem 27 zawodników, z których etap ukończyło 26-ciu. Na trasie wycofał się Sobczak z powodu wyczerpania zapasu gum.

100 km. przejechała czołówka w trzy godz. 20 min., ale składała się ona tylko z trzech zawodników: Kapiaka Józefa, Starzyńskiego i Rzeźniackiego. Niedługo po tym Kapiak oderwał się od czołówki i na jakiejś górze zainicjował ucieczkę. Ucieczka udała się i aż do mety Józef Kapiak jechał już sam, przebijając dystans 127 km. w 4 godz. 21 min. 24 sek., 2) Kielbasa w czasie 4:26:30, 3) Leśkiewicz 4:26:30,2.

Po trzech etapach klasyfikacja całego wyścigu przedstawia się następująco: 1) Wasilewski w ogólnym czasie 18:54:32,2, 2) Kapiak Józef 19:04:31,8, 3) Bienko 19:05:45,4.

Skład ŁKS-u gotowy

na niedzielny mecz ligowy z Ruchem

Wczoraj późnym wieczorem pod przewodnictwem prezesa Konopki odbyło się posiedzenie kierownictwa drużyny piłkarskiej ŁKS., poświęcone zestawieniu drużyny na niedzielny mecz z Ruchem. Ostatecznie skład wygląda następująco:

Bramka: Andrzejewski.
Obrona: Galecki, Karasiak.
Pomoc: Pegza II, Rudnicki, Tadeusiewicz.
Atak: Miller, Lewandowski, Szczerbiński, Koczewski i Król.
Rezerwa: Korporowicz i Stolarski.

Ruch jedzie do Łodzi

w najsilniejszym składzie z Wilimowskim i Wodarem na czele

Ruch przyjeżdża do Łodzi na niedzielny mecz z ŁKS. w bardzo silnym składzie, który będzie następujący: Brom (Tatus), Giemza, Ibrom, Mikunda, Nowakowski, Dziwisz, Kruk, Wiechołek, Peterek, Wilimowski i Wodarz. Groźnie zwłaszcza przedstawia się napad Ruchu z wielokrotnymi reprezentantami Polski, Peterkiem, Wi-

limowskim i Wodarem.

ŁKS. zagrożony poważnie spadkiem z ligi przygotowuje się do meczu niedzielnego wyjątkowo starannie.

Na mecz, który rozpocznie się w niedzielę, o godz. 17.45, organizowane są wycieczki z Piotrkowa, Tomaszowa i Zd. Woli.

Mistrzowi Polski

odebrano tytuł... mistrza Łodzi, za rzekome nieuiszczenie 3 zł.

Jak wiadomo, drużyna IKP. zdobyła niedawno tytuł mistrza Polski w szczypiorniku kobiecym. Tymczasem, w ogłoszonej oficjalnej weryfikacji mistrzostw okręgu w szczypiorniku kobiecym drużyna IKP. figuruje dopiero na trzecim miejscu po HKS. i Wimie. Na podstawie wyników na boisku drużyna IKP. zdobyła największą liczbę punktów i zajęła w tabeli pierwsze miejsce, jednak wydział G. i D. ŁOZPR. zweryfikował pierwsze trzy mecze, wygrane przez IKP. w tegorocznych mistrzostwach okręgu, jako walkowery na niekorzyść IKP. i dlatego szczypiornistki drużyny fabrycznej znalazły się według tej weryfikacji dopiero na trzecim miejscu. Tego rodzaju weryfikacja została spowodowana zawieszeniem IKP. za rzekome nieuiszczenie należonej kary 3 zł.

Na tej samej podstawie została

przeprowadzona przez wydział ŁOZPR. weryfikacja mistrzostw okręgu w szczypiorniku męskim, według której drużyna IKP. została zdegradowana do klasy B (uwzględniając wyniki na boisku spaść z klasy A miał Zjednoczone).

IKP. odwołuje się przeciwko tego rodzaju weryfikacji do zarządu ŁOZPR., gdyż jak nas informuje kierownictwo sekcji piłki ręcznej tego klubu, sprawy finansowe ze związkiem były uregulowane we właściwym czasie, na co klub posiada odpowiednie pokwitowania.

Makabi warszawska w Łodzi

W nadchodzącą sobotę, dn. 2 lipca r. b. o godz. 17.30 odbędzie się na boisku U.-T. (Wodna) zawody piłkarskie między drużynami Makabi — Łódź, a jej innienniczką z Warszawy.

Mecz ten rozstrzyga o dojściu do finału w mistrzostwach związku Makabi w Polsce. Aczkolwiek miejscowa Makabi doznała ostatnio szeregu niepowodzeń, drużyna znajduje się w niezłej formie i dlatego mecz ten zapowiada się ciekawie.

Mistrz szczypiorniaka żeńskiego



Na zdjęciu drużyna IKP. Łódź, która zdobyła tytuł mistrza Polski w szczypiorniku żeńskim.

Bogata niedziela piłkarska

przewiduje 5 meczów ligowych i 6 o wejście do ligi

W najbliższą niedzielę, dn. 3 lipca rozpoczyna się w Polsce rozgrywki o wejście do ligi. Walczyć będą następujące drużyny:

W Lublinie miejscowa Unia spotka się z warszawską Legią, w Dąbrowie Górniczej R. K. S. Zagłębie gra z łódzkim Unią Touringiem, w Toruniu miejscowy Gryf walczy z Śląskiem ze Świętochłowic,

w Stanisławowie Revera spotka się z lwowskimi Czarnymi, w Wilnie Makabi miejscowa rozegra mecz z mistrzem Wołyń.

Równocześnie w tym samym dniu rozegrane zostaną następujące mecze ligowe:

w Warszawie Polonia — Włśa, w Krakowie Cracovia — Warszawianka, w Poznaniu Warta — Śmigły, w Łodzi Ł. K. S. — Ruch, w Chorzowie A. K. S. — Pogon.

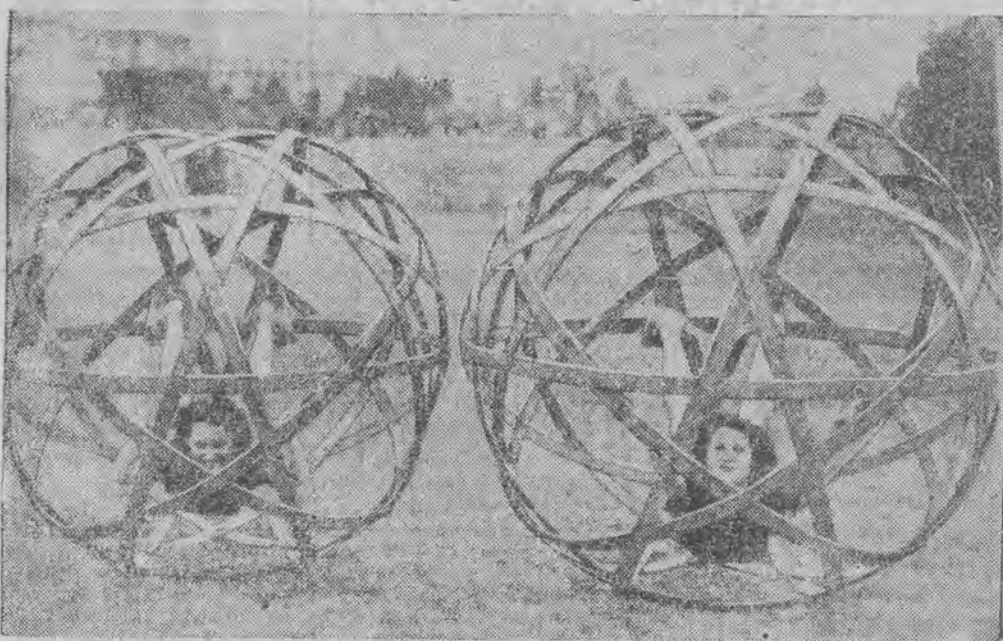
Nie wiercie mężom, którzy przyjmują piękne sekretarki.



Film dla mężów i żon, dla kochanków, kochanek i narzeczonych

Jutro w kinie „Palace”

Koło gimnastyczne w postaci kuli



było ostatnio z powodzeniem demonstrowane w Paryżu.

